Jedzie Becekobus i wiezie atrakcje dla najmłodszych

STR. 13

4,90 zł
(w tym 5% VAT)

NAKŁAD: 3350 szt.
(udokumentowany)

Nr indeksu 385050

4 sierpnia 2025

NR 31 (3547)

ISSN 0239-2941

Numer w sprzedaży do 10 sierpnia 2025 r.

www.zyciebytomskie.pl

Znajdziesz nas także facebook

facebook.com/zyciebytomskie

UKAZUJE SIĘ OD 1956 R. W BYTOMIU I RADZIONKOWIE

ŻYCIE BYTOMSKIE®

SZOMBIERKI

Nostalgia na sprzedaż, czyli Bytomski Jarmark Staroci

STR. 13

MARCIN HAŁAŚ

BYTOM

Tymczasowo wzmocnią wiadukt

STR. 4

BYTOM.PL

BYTOM

Damski bokser zatrzymany

STR. 9

BYTOM.PL

BIRMINGHAM

Młodzi dżudocy w wielkiej formie

STR. 18

www.zyciebytomskie.pl
Wasze Życie w internecie 24/7

Woda wciąż nas zalewa, a minister zwleka z decyzją

BPI

ŚRÓDMIEŚCIE. PO OSTATNICH WIELKICH ULEWACH ULICA PIŁSUDSKIEGO ZNOWU ZNALAZŁA SIĘ POD WODĄ CZYNIĄC SPORE SPUSTOSZENIE. TAKIM ZDARZENIOM MIAŁ PRZECIWDZIAŁAĆ ZBIORNIK RETENCYJNY, KTÓRY WŁADZE OD DAWNA PLANUJĄ ZBUDOWAĆ POD PLACEM SOBIESKIEGO. ALE NA DRODZE STOI IM BRAK DECYZJI ZE STRONY MINISTERSTWA ROZWOJU I TECHNOLOGII.

STR. 3

eprasa.pl 1648ee849d

Tomasz Nowak
tomasz.nowak@zyciebytomskie.pl
tel: 501 296 755

Masz ważny temat?
Poinformuj nas o tym:
e-mail: redakcja@zyciebytomskie.pl | **www.zyciebytomskie.pl**

Waszym zdaniem

W innych krajach ludzie potrafią zachować industrialne dziedzictwo, tylko nie w Polsce. Bytom stracił bezpowrotnie setki budynków związanych z przemysłem wydobywczym oraz hutniczym, które miały niemal sto lat lub więcej. Bezpowrotnie dano okazję do zniszczenia linii kolejowej piaskowej która szła aż do Bytomia. Zniszczono szlak wąskotorowy z Chorzowa Batorego do Piekar Śląskich i Bytomia via Żabie Doły. A to wszystko mogło żyć, wozić turystów, tylko po co?

Robert Grell

Od miesięcy nie możemy się doczekać remontu schodów wiodących na chętnie odwiedzany przez wielu młodych ludzi Orlik przy ulicy Arki Bożka. Tymczasem są one w opłakanym stanie: sypią się, a w zasadzie rozpadają, trudno po nich chodzić bez narażania się na wypadek. Nie rozumiem, dlaczego nie da się nic w tej sprawie zrobić. Przecież chodzi tylko o remont schodów, a nie jakąś wielką, kosztowną inwestycję. To co: poczekamy, aż ktoś się przewróci i zrobi sobie krzywdę, a w efekcie wybuchnie afera, czy jednak mimo wszystko da się załatwić ten problem wcześniej?

Tomasz Kopelski

Z zainteresowaniem przeczytałem tekst o Łukaszu Swaryczewskim, który przygotowuje film dokumentalny o drugim polskim kosmonaucie. To kolejny bytomianin, który zrobił karierę i ma coś do powiedzenia. Jak się okazuje mamy u siebie trochę takich ludzi i co ważne, oni po wyjeździe z Bytomia o nim pamiętają i chętnie tu wracają. Z pewnością warto o nich pisać i ich pokazywać.

Lidia Smolińska

Ulica Józefczaka jest w fatalnym stanie technicznym. Zwłaszcza dotyczy to odcinka pomiędzy placem Klasztornym, a ulicą Krakowską. Przecież tam są dziury na szerokość całej drogi i o głębokości kilku centymetrów. Nie da się ich ominąć, a wpadnięcie do nich grozi poważnym uszkodzeniem samochodu lub wypadkiem.

Stefan Gawlik

Przyrodnicy śledzą mewy

PRACOWNICY DZIAŁU PRZYRODY MUZEUM GÓRNOŚLĄSKIEGO POSTANOWILI MONITOROWAĆ WĘDRÓWKI 10 MEW CZARNOGŁOWYCH, GNIAZDUJĄCYCH NA ŚLĄSKU.

Marcin Hałaś

Mewa czarnogłowa nie jest zagrożona wyginięciem. Niemniej ten ptak rzadko dociera do Polski - w naszym kraju gniazduje zaledwie kilkadziesiąt par tego gatunku. W ubiegłym roku największe skupisko mew czarnych w Polsce znajdowało się na Górnym Śląsku, m.in. na zbiorniku goczałowickim. Postanowili wykorzystać to naukowcy z Muzeum Górnośląskiego i wyposażyć mewy w nadajniki telemetryczne.

FOT. JACEK BETLEJA

TAURON dał nadajniki

Wszystko możliwe jest dzięki współpracy z firmą TAURON Polska Energia S.A., która wspiera badania ornitologiczne prowadzone przez Dział Przyrody Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu. TAURON zasponsorował zakup nadajników, które mocowane są na ciele ptaków za pomocą specjalnej ultralekkiej i wytrzymałej taśmy z teflonu. Urządzenie w żaden sposób nie może ograniczać swobody ruchów ptaka. To rozwiązanie już sprawdzone - za pomocą takich właśnie nadajników przyrodnicy z bytomskiej placówki monitorują już od 5 lat wędrówki kilku ślepowronów, które co sezon „podróżują" pomiędzy Polską a Afryką.

Jeszcze w czerwcu dziesięciu mewom - 9 młodym oraz jednemu dorosłemu osobnikowi - zostały „przypięte" nadajniki. - Do tej pory 8 młodych mew opuściło gniazda, lecz nadal pozostają w pobliżu miejsc narodzin na Łężczoku, Landeku i Jeziorze Goczałkowickim. Prawdopodobnie nadal są pod opieką rodziców i uczą się samodzielności. Ich migracja w ramach rodzinnych grup może dać fascynujący wgląd w życie tych ptaków - relacjonuje dr Jacek Betleja, ornitolog z bytomskiego muzeum.

Szybka podróż do Francji

Badania dopiero się zaczynają, ale już przyniosły bardzo ciekawe obserwacje. - Jedna z dorosłych mew dokonała zaskakującego wyboru - porzuciła lęg na zaawansowanym etapie i wyruszyła w podróż. Dziś przebywa na wybrzeżu Francji, w regionie będącym zimowiskiem czarnogłowych mew. To rzadka i intrygująca migracja, którą z pewnością warto śledzić dalej - mówi Jacek Betleja. Jest też smutna informacja: jeden młody osobnik prawdopodobnie zapewne już nie żyje. Jego nadajnik nie wykazuje ruchu, a raportowana temperatura sugeruje śmierć ptaka.

Warto dodać, że dr Jacek Betleja jako członek Górnośląskiego Towarzystwa Ornitologicznego bierze udział także w dużym projekcie Live. Vistula.pl, mającym na celu ochronę siedlisk ptaków błotnorzecznych: ślepowrona i rybitwy rzecznej w dorzeczu Wisły. W ramach tego projektu m.in. na Jeziorze Goczałkowickim zbudowano ‚beczkę", czyli sztuczną wyspę dla ptaków oraz monitorowane są wędrówki ślepowronów. ■

CYTAT TYGODNIA

Znajoma nadużywa słów „odnoszę wrażenie". Też bym wolał odnosić wrażenia niż jej bardzo ciężką walizkę na dworzec.

Sławomir Rawski, prawnik pochodzący z Bytomia

LICZBA TYGODNIA

32,5

tyle kilogramów zużytego oleju jadalnego przynieśli w czerwcu mieszkańcy Bytomia do olejomatu przy ul. Pułaskiego 71.

To moje ŻYCIE

ARCHIWUM

Antoni Sobota to wierny czytelnik Życia Bytomskiego. Nie ma poniedziałku bez wizyty w kiosku, a potem kawa i lektura. – To moje zwyczaje od 40 lat. Nie było chyba wydania, które bym przeoczył. Nawet jak wyjeżdżam na urlop, to śledzę wiadomości w internecie. Ale jestem starej daty, więc kocham wydania papierowe. To jedna z moich przyjemności. Druga to wycieczki rowerowe. Z żadnej z nich nie mógłbym zrezygnować - mówi

wydarzy się

MIECHOWICE> Kolejne spotkanie z cyklu „Nie/swój" odbędzie się w Pałacu w Miechowicach w sobotę 9 sierpnia o godz. 19. Gościem będzie Phillip Brracken - wokalista i autor tekstów, który urodził się w Gosford, w Australii, a w naszym kraju mieszka od 2013 roku.

RADZIONKÓW> Jednym z elementów „Latolinki", czyli cyklu wakacyjnych imprez organizowanych przez Centrum Kultury Karolinka w Radzionkowie są Karolinkowe Potańcówki na Eko-Rynku w tym mieście. Najbliższą zaplanowano na piątek 8 sierpnia. Plenerowa zabawa rozpocznie się o godz. 20.

ŚRÓDMIEŚCIE> Jak co tydzień w niedzielę w Parku Miejskim odbędą się Parkobajtle, czyli spotkania dla dzieci (i ich rodziców). Na niedzielę 10 sierpnia zaplanowano „BajtLOVE granie", czyli familijne spotkanie umuzykalniające. Początek o godz. 15.30. M

eprasa.pl 1648ee849d

Ile razy jeszcze nas zatopi, zanim ministerstwo coś zrobi?

ŚRÓDMIEŚCIE. ZNOWU NA NASZE MIASTO SPADŁ GIGANTYCZNY DESZCZ I ZNOWU ZATOPIŁO ULICĘ PIŁSUDSKIEGO, KTÓRA ZAMIENIŁA SIĘ W BAJORO. MIAŁO JUŻ DO TEGO NIE DOCHODZIĆ, BO WODĘ MIAŁ PRZECHWYTYWAĆ ZBIORNIK RETENCYJNY ULOKOWANY POD PLACEM SOBIESKIEGO. INWESTYCJA POWINNA BYĆ NA UKOŃCZENIU, ALE ROBOTY DOTĄD NIE RUSZYŁY. I NIE RUSZĄ ZANIM MINISTROSTWO ROZWOJU I TECHNOLOGII NIE WYDA STOSOWNEJ DECYZJI. NIESTETY, ONO ZWLEKA, WIĘC WCIĄŻ ZE STRACHEM PATRZMY W NIEBO.

Tomasz Nowak

W zasadzie każda nawalna ulewa sprawia, że na Piłsudskiego miejscami gromadzi się nawet kilkadziesiąt centymetrów wody. Ta zaś wdziera się do piwnic domów i zatapia niżej ulokowane punkty usługowe oraz sklepy. Problem dotyka nas od wielu lat. Były czasy, gdy złośliwie mówiono o bytomskiej Wenecji i obśmiewano nas w internecie pokazując filmiki, na których widać ponton pływający po Śródmieściu sporego miasta.

Po remontach kanalizacji problem na moment zniknął, a może raczej mocno się zredukował, ale z czasem powrócił. Znowu wielki deszcz oznacza wielka wodę na Piłsudskiego, a zwłaszcza na jej nisko położonym skrzyżowaniu z Chrobrego, Kwietniewskiego i Webera. Przywołując fakty techniczne łatwo to wszystko wytłumaczyć. Piłsudskiego łączy się z wieloma ulicami, które są położone wyżej. Dodatkowo podczas deszczu w krótkim czasie trafia tam gigantyczna ilość wody.

Zbiornik retencyjny mający powstać pod placem Sobieskiego uchroni nas przed potopami

Gigantyczna zlewnia

Dość powiedzieć, że ta długa i ważna droga stanowi zlewnię dla około 500 ha Śródmieścia. Spływają tam wody opadowe nie tylko ze ścisłego centrum miasta, ale również z oddalonych obszarów, jak chociażby z ul. Tarnogórskiej, Chrzanowskiego czy Olimpijskiej, a nawet z parku miejskiego. Nie ma szans, by system rur pomieścił to wszystko. Zwłaszcza, gdy opad jest gwałtowny jak podczas wiosennych i letnich burz.

Żeby przeciwdziałać powstawaniu lokalnych podtopień, konieczna jest przebudowa kanalizacji deszczowej na odcinku od Matejki do Chrobrego. Temu właśnie miała służyć zainicjowana przez władze naszego miasta inwestycja o nazwie „Przebudowa dróg i chodników wraz z infrastrukturą towarzyszącą w części ulic Piłsudskiego, Matejki oraz pl. Sobieskiego w Bytomiu". Zakładała ona modernizację systemu kanalizacji, ale też budowę wielkiego zbiornika retencyjnego pod placem Sobieskiego. To on miał przechwytywać nadmiarową wodę.

Zgodnie z pierwotnym założeniem zbiornik powinien powstać do listopada tego roku. Całość planowano sfinansować z budżetu miasta oraz z dofinansowania pozyskanego w ramach Programu Inwestycji Strategicznych – Rządowy Fundusz Polski Ład. Chodzi o kwotę 30 mln zł.

Wykonawca zrezygnował

Miejski Zarząd Dróg i Mostów ma już od dawna gotową dokumentację projektową. Złożono także wniosek o pozwolenie na budowę. Ale poza tym przedsięwzięcie nie ruszyło z miejsca. Oto bowiem pod koniec roku 2024 dotychczasowy wykonawca po przygotowaniu dokumentacji projektowej zrezygnował z realizacji części budowlanej.

Nie ma innego wyjścia - inwestycję musi dokończyć nowy wykonawca wyłoniony w nowym postępowaniu. Poprzedni wykonawca zgodził się przekazać mu komplet dokumentów. Poza tym dokonał podziału działek celem uregulowania linii rozgraniczających pasy drogowe oraz uzgodnił układ nawierzchni pl. Sobieskiego z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków.

Czekając (ze strachem) na wielki deszcz

Problem w tym, że MZDiM nie może ogłosić nowego przetargu, bo w kwietniu roku 2025 roku jedna ze stron uczestniczących w postępowaniu kwestionując sposób podziału działek odwołała się do decyzji ZRiD (Zezwolenie na Realizację Inwestycji Drogowej), którą rozpatruje Ministerstwo Rozwoju i Technologii. I teraz to od jego decyzji zależy kiedy inwestycja będzie mogła się rozpocząć, a nas przestanie zatapiać. - Miejski Zarząd Dróg i Mostów w Bytomiu złożył wyjaśnienia, o które prosiło Ministerstwo Rozwoju i Technologii. Teraz czekamy na decyzję ministerstwa, która ma wpływ na dalszy proces realizacji tej ważnej dla mieszkańców Śródmieścia inwestycji – mówi wiceprezydent Michał Bieda.

Wysłaliśmy wspomnianemu mailowe pytanie o to, kiedy zajmie stanowisko w sprawie. Do momentu oddania gazety do druku odpowiedź jednak nie nadeszła. Ale będziemy na nią czekać. I patrzeć w niebo, czy przypadkiem nie zbiera się na wielki deszcz. ■

Jedna z najważniejszych inwestycji

– Przebudowa ulicy Piłsudskiego i części sąsiednich ulic wraz z budową zbiornika retencyjnego pod pl. Sobieskiego, to jedna z najważniejszych inwestycji drogowych, jaką planowaliśmy od lat – mówi Michał Bieda, zastępca prezydenta Bytomia. – W ramach ugody zawartej z dotychczasowym wykonawcą, który zrezygnował z realizacji części budowlanej inwestycji, wykonawca zobowiązał się do przekazania kompletnej dokumentacji projektowej, wraz z niezbędnymi decyzjami umożliwiającymi realizację zadania, w tym złożenia do wojewody śląskiego wniosku o wydanie decyzji ZRiD oraz złożenia kompletnego pozwolenia na budowę. Dzięki temu, wyłoniony w drodze przetargu nowy wykonawca po podpisaniu umowy będzie mógł przystąpić od razu do realizacji robót budowlanych.

BYTOM

Ulewy dały nam się we znaki

Aż 30 razy od niedzielnego poranka do godziny 15 w poniedziałek musieli interweniować strażacy z powodu ulew, jakie przeszły przez Bytom.

– Najczęściej były to podtopienia oraz wypompowywanie wody. Na szczęście pogoda się poprawia i liczę na to, że już strażacy będą mogli trochę odpocząć - mówi asp. Szymon Michalski z Komendy Miejskiej Straży Pożarnej w Bytomiu.

Dwa dni ulewy spowodowały zalanie kilku ulic w mieście

Pogoda nas ostatnio nie rozpieszcza. Albo mamy upały albo ulewy. Dlatego służby mundurowe stale muszą być gotowe do pomocy w sytuacjach związanych ze zjawiskami atmosferycznymi. Od niedzieli, kiedy intensywne opady deszczu uprzykrzają nam wakacje, policjanci i strażacy mają ręce pełne roboty. – Policjanci oraz inne służby na bieżąco monitorują sytuację powodziową i dbają o bezpieczeństwo mieszkańców. Obecnie utrudnienia występują na ulicy Frenzla przy skrzyżowaniu z ulicą Racjonalizatorów. Teraz droga w tym miejscu jest zamknięta. Apelujemy o zachowanie ostrożności i sprawdzanie komunikatów ze względu na zmieniające się warunki - tłumaczy mł. asp. Paulina Gnietko z KMP w Bytomiu.

W niedzielę w Bytomiu z powodu intensywnych opadów deszczu tymczasowo zamknięto ulicę Piłsudskiego na odcinku od ulicy Chrobrego do Piekarskiej oraz na ulicy Wrocławskiej przy skrzyżowaniu z ulicą Kolejową. Ruch na tych ulicach został przywrócony i teraz odbywa się płynnie. Obecnie utrudnienia występują na ulicy Frenzla przy skrzyżowaniu z ulicą Racjonalizatorów, więc droga w tym miejscu jest zamknięta. **GoHa**

eprasa.pl 1648ee849d

Zabiorą się za tymczasowe podparcie wiaduktu

BYTOM. BĘDĄCY W ZŁYM STANIE TECHNICZNYM WIADUKT WISZĄCY NAD ULICĄ SIEMIANOWICKĄ ZOSTANIE TYMCZASOWO PODPARTY. NIEZBĘDNĄ, KOSZTUJĄCĄ 450 TYSIĘCY INWESTYCJĘ WYKONA KRAKOWSKA SPÓŁKA FS MOSTY.

Małgorzata Himmel, Tomasz Nowak

Wiadukt będący elementem wiodącej w stronę Piekar Śląskich z jednej strony oraz Chorzowa i Katowic z drugiej alei Jana Pawła II to jedna z najważniejszych bytomskich arterii. W ruchu tranzytowym pozwala na szybkie ominięcie centrum dla pojazdów jadących z południa na północ oraz w przeciwną stronę. Każdego dnia przejeżdżają nią setki samochodów. Ostatnie badania wykazały, że pochodząca z lat osiemdziesiątych minionego stulecia konstrukcja wymaga jak najszybszej i kompleksowej modernizacji.

BYTOM.PL

Całkowity koszt remontu wiaduktu to 33 mln zł

Zadanie podzielone na etapy

Zadanie podzielono na etapy. Najpierw dla bezpieczeństwa wyłączono dwa pasy ruchu, potem zaś Miejski Zarząd Dróg I Mostów przygotował niezbędną dokumentacje techniczną. Miasto na jej zrobienie pozyskało pół miliona złotych z Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii. - Stale weryfikujemy stan techniczny obiektów mostowych na terenie Bytomia, a na te, które wymagają remontu staramy się pozyskiwać środki zewnętrzne, ponieważ koszty robót budowlanych są bardzo wysokie – mówi Michał Bieda, zastępca prezydenta Bytomia.

Dodaje prócz tego: - Ze względu na stan techniczny wiaduktu na al. Jana Pawła II przebudowa obiektu jest konieczna. Według szacunków, MZDiM na ten cel będzie potrzebował około 33 mln zł.

Trzeba znaleźć pieniądze

Etap kolejny sprowadza się do tymczasowego podparcia jednego z najbardziej wysłużonych przęseł zagrożonego obiektu. MZDiM podpisał już stosowną umowę opiewającą na 450 tys. zł. Przedsięwzięcie zlecono wyłonionej w drodze zamówienia publicznego firmie FS MOSTY.

Zgodnie z ustaleniami ma ona 90 dni na realizację całej inwestycji, w ramach której zrealizowane zostaną m.in.: roboty przygotowawcze pod wykonanie klatek odciążających, uniesienie przęsła na siłownikach i podparcie na stalowych profilach, a także uzupełnienie rur spustowych i podparcie na stalowych profilach.

Jako się rzekło, to rozwiązanie jedynie tymczasowe, więc potem przyjdzie czas na etap ostatni, a więc generalny remont starej konstrukcji. Najpierw jednak trzeba na ten cel pozyskać finanse. ■

Wiadukty w remoncie

Sporo się działo w ostatnich latach w naszym mieście, jeśli chodzi o modernizację wiaduktów drogowych. Gruntownie odnowiono ten na ulicy Zabrzańskiej pomiędzy Szombierkami, a Bobrkiem, naprawy doczekał się poza tym wiadukt tramwajowy nad ul. Wrocławską oraz wiadukt na ul. Chorzowskiej w rejonie osiedla Arki Bożka. Nie sposób też nie wspomnieć, że w ramach realizowanej przez PKP Polskie Linie Kolejowe przebudowy biegnącej między innymi przez Bytom linii kolejowej nr 131 wyremontowane lub przebudowane zostały wiadukty nad ul. Strzelców Bytomskich, Sikorskiego, Dąbrowa Miejska, Zabrzańską w Zamłyniu, Dojazd, Chorzowską, Sienną oraz Krzyżową.

Fundusze Europejskie dla Śląskiego
Rzeczpospolita Polska
Dofinansowane przez Unię Europejską
Województwo Śląskie

Bytom i Radzionków realizują projekt
„ROZWÓJ ENERGETYKI ROZPROSZONEJ OPARTEJ O ODNAWIALNE ŹRÓDŁA ENERGII NA TERENIE GMINY BYTOM I RADZIONKÓW",
na który pozyskały dofinansowanie w ramach programu Fundusze Europejskie dla Śląskiego 2021 - 2027

więcej na: www.bytom.pl/oze-bytom-i-radzionkow
www.radzionkow.pl

REKLAMA

eprasa.pl 1648ee849d

Rozwód u notariusza albo w USC. Trwa dyskusja nad nowym projektem

REGION, BYTOM. STATYSTYKI SĄ NIEUBŁAGANE. CHOĆ NADAL SĄ OSOBY, KTÓRE CHCĄ BRAĆ ŚLUB, TO BARDZO DUŻO PAR SIĘ ROZWODZI. O ZWIĄZKACH FORMALNYCH WIELE NIE WIEMY, BO TAKICH STATYSTYK NIE MA. TENDENCJA JEST TAK WIDOCZNA, ŻE POLITYCY MYŚLĄ O WPROWADZENIU ROZWODÓW U NOTARIUSZA. ŻEBY ODCIĄŻYĆ ZAWALONY OGROMEM SPRAW WYMIAR SPRAWIEDLIWOŚCI. CZY TO DOBRY POMYSŁ?

Małgorzata Himmel

Politycy coraz poważniej myślą o tym, aby ułatwić parom, które nie wychowują dzieci, proces rozwodu. Wzorem innych krajów, można byłoby to zrobić zamiast na długich i nieprzyjemnych rozprawach przed sądem, u notariusza. Osoby, które zgodnie zdecydowałyby, że ich wspólna droga dobiegła końca i każdy chce pójść w inną stronę, miałyby możliwie uproszczone zadanie. Dla wielu osób, zwłaszcza tych, które już przeżyły piekło rozwodu, takie rozwiązanie mogłoby skłonić do mniejszego lęku przed ponownym ślubem. są jednak też głosy z drugiej strony barykady.

Inni już tak robią

Mimo tego, rozwiązania umożliwiające rozwód poza sądem nie są nowością w Europie. W kilku krajach, takich jak Hiszpania, Francja, Łotwa, Litwa czy Słowenia, już teraz istnieje możliwość rozwodu za porozumieniem stron przed notariuszem lub urzędnikiem cywilnym. Być może wkrótce te rozwiązanie pojawi się także w polskim prawie.

Reasumując, proponowane zmiany dotyczące rozwodów mają na celu uproszczenie i przyspieszenie procedury rozwodowej w przypadkach, gdzie obie strony są zgodne co do rozstania. Wprowadzenie możliwości rozwodu u notariusza to nowatorska propozycja, która może zmienić sposób, w jaki Polacy będą się rozwodzić w przyszłości. Prace nad tymi zmianami są w toku, a ich ostateczny kształt oraz wejście w życie będą przedmiotem dalszych debat i konsultacji społecznych.

> *Przeciwnicy argumentują, że może ona prowadzić do zbyt pochopnych decyzji dotyczących rozwodów oraz że mogą wystąpić problemy z ochroną interesów stron. Istnieje również pytanie o nadzór nad notariuszami oraz o to, jak będą egzekwowane postanowienia notarialne w praktyce.*

Wojna o łyżeczkę

Traum rozwodowych nie brakuje, podobnie jak historii z wokandy. – Zdarzają się rozwody, które trwają latami, a każdy z małżonków nie odpuszcza nawet na milimetr. Kłótnie o przysłowiowe łyżeczki do herbaty to inna rzecz. Najgorsze są jednak sprawy, które dotyczą spraw intymnych, kłamstw, szukaniu dowodów zdrady itd. O sprawach dzieci tu nie mówimy, bo nowa forma rozwodów takich kwestii nie obejmuje. Małżonkowie z dziećmi, którzy będą starali się o ustalenie opieki nad nimi i kwestie alimentacyjne, i tak będą musieli iść do sądu- mówi adwokat z Katowic.

Projekt: małżeństwo

Rozwody są nie tylko długotrwałe, ale też bolesne. Osoba, która jeszcze nie tak dawno była najważniejsza i najukochańsza na świecie, staje się wrogiem numer jeden. Trudno się dziwić, że wiele osób wolałoby tego uniknąć i załatwić wszystko w kilkanaście minut. – Coraz częściej widzimy, że małżeństwo już nie jest instytucją na całe życie. Podejście do tych kwestii bardzo się zmieniło. Kobiety już nie muszą z powodów ekonomicznych trwać w układzie, który im nie odpowiada. Stały się samodzielne, dobrze sobie radzą we wszystkich aspektach życia. Teraz jeżeli ktoś decyduje się na ślub, z pewnością w niego wierzy. Ale i zdaje sobie sprawę z tego, że to raczej projekt, który może się nie udać- tłumaczy Rafał Cekiera, socjolog dr. hab. prof. UŚ.

Kolejna kwestia jest taka, że ktoś po rozwodzie już nie czuje się gorszy, jak było to jeszcze 30 lat temu. Może sam jechać na wakacje, zapisać się do grupy innych singli i wspólnie np. jeździć na rowerze w dalekie trasy. Samotny przy stoliku w restauracji czy w kinie nie wywołuje zażenowania czy litości u innych. Bycie w parze jest wyborem, nie przymusem.

> *W Bytomiu w 2024 roku zawarto 476 małżeństw. Z tej liczby 112 to śluby kościelne (konkordatowe), a 364 to śluby cywilne. W 2022 roku Urząd Stanu Cywilnego w Bytomiu zarejestrował 532 śluby, w tym 183 konkordatowe i 349 cywilnych. W tym samym roku rozwiodło się 308 par.*

Rozwód tylko w sądzie

Obecnie w Polsce rozwód można uzyskać tylko przed sądem, niezależnie od tego, czy małżonkowie są zgodni co do rozstania. Ministerstwo Sprawiedliwości pracuje nad zmianami w prawie, które umożliwiłyby rozwody u notariusza lub w Urzędzie Stanu Cywilnego, ale na dzień dzisiejszy jest to niemożliwe. Projekt zyskał wielkie poparcie w kręgach lewicowych, ale stara się go zablokować PSL, choć w szeregach partii jest wielu rozwodników. Sędziowie na pewno przyklasnęliby takiej decyzji, bo jest tak wile spraw, które faktycznie powinny być rozstrzygane przed sądami, że rozwód na pewno nie powinien być aż takim obciążeniem dla wymiaru sprawiedliwości. ■

To musisz wiedzieć

Rozwód tylko w sądzie
Zgodnie z obowiązującym prawem, rozwód w Polsce można uzyskać wyłącznie w postępowaniu sądowym, nawet jeśli małżonkowie są zgodni co do rozstania.

Brak rozwodów u notariusza
Obecnie notariusze nie mają uprawnień do przeprowadzania rozwodów. Trwają prace nad zmianami - Ministerstwo Sprawiedliwości rozważa wprowadzenie możliwości rozwodu u notariusza lub w USC, co miałoby na celu odciążenie sądów i uproszczenie procedury dla par, które rozstają się w zgodzie. Co się zmieniło i co się może zmienić w przyszłości:

Rozwód bez orzekania o winie
W przypadku rozwodu bez orzekania o winie, gdy małżonkowie są zgodni co do rozstania, procedura może być znacznie krótsza i mniej stresująca, ale nadal odbywa się w sądzie. Prace nad zmianami trwają - prace nad rozwiązaniami pozasądowymi, które mogłyby umożliwić rozwód u notariusza lub w USC, szczególnie w sytuacjach bezspornych.

Potencjalne korzyści
Umożliwienie rozwodu u notariusza mogłoby skrócić czas oczekiwania na rozwód, zmniejszyć koszty i odciążyć sądy.

Ograniczenia
Takie rozwiązanie prawdopodobnie byłoby możliwe tylko w przypadku braku sporu między małżonkami, np. w kwestii opieki nad dziećmi czy podziału majątku.

Podsumowując
Choć trwają prace nad wprowadzeniem rozwodów notarialnych, obecnie możliwe jest tylko uzyskanie rozwodu w sądzie. Jeżeli jesteś w sytuacji, w której chcesz rozwieść się w sposób szybki i bezkonfliktowy, warto rozważyć rozwód bez orzekania o winie w sądzie lub, jeśli zmiany wejdą w życie, u notariusza (w przypadku zgodnego rozstania i braku małoletnich dzieci).

Według was

Tymoteusz Białek

Uważam, że śluby nie są nikomu potrzebne. Jeżeli ktoś kogoś kocha i chce z nim być, to formalności nie są ważne. Młodzi ludzie już rzadko się decydują na takie rozwiązania, bo wolą unikać kłopotów, gdyby związek się rozpadł.

Robert Misiak

Fajnie, jak ktoś tak bardzo jest pewien drugiej osoby, że nie martwi się tym, że to się kiedyś może skończyć. Szarpanie się przy rozwodzie to koszmar, wiem, o czym mowię i bardzo dziękuję za takie atrakcje w przyszłości. Mamy prawo żyć jak chcemy i z mik chcemy i nie trzeba od razu lecieć z tym do USC.

Adam Jagodny

To dobry pomysł, aby ułatwić ludziom rozstanie się, kiedy oboje tego chcą i zaoszczędzić roboty sądom. Pipieram takie rozwiązanie i mam nadzieję, że szybko zostanie wprowadzone.

Zofia Niedziela

Małżeństwo to rzecz święta i tak powinno zostać. Te pomysły są beznadziejne. Przecież wtedy nie będzie już nawet najmniejszej gwarancji, że ktoś zmieni decyzję. A często ludzie się kłócą a za tydzień dalej jest dobrze. Teraz mogliby już być po rozwodzie. Trzeba mieć czas, żeby podejmować dobre decyzje,a teraz w sądzie długo czeka się na rozwód. I dobrze.

eprasa.pl 1648ee849d

Tomasz Nowak

redaktor naczelny

Smacznego kebaba!

Byłem na urlopie, więc nieco po czasie wracam do zorganizowanych w wielu miejscach marszów przeciw nielegalnej imigracji, bo ten bardzo ważny obecnie problem wymaga skomentowania. W jednej z telewizji prorządowych dziennikarka komentując takie wydarzenie powiedziała, że demonstranci prosto z marszu poszli na kebaba. Oczywiście miało to zabrzmieć ironicznie i wykazać hipokryzję, a pewnie i głupotę maszerujących, bo przecież powinni pójść na pierogi lub schabowego z ziemniakami i kapustą. No bo jak to: tu nie chcą imigrantów, a tu objadają się niepolskimi kebabami przez tych imigrantów serwowanymi? Tak naprawdę jednak pani dziennikarka sama się skompromitowała i zupełnie wbrew sobie wykazała logiczność zachowania tych, ktorych chciała obśmiać.

Demonstranci sprzeciwiający się napływowi nielegalnych imigrantów poszli na kebaba i nie mają nic przeciwko jego wytwórcy, bo on przyjechał do nas legalnie, zdobył wizę, pracuje i nie sprawia kłopotu. Nie zamienił części miasta w niedostępny nawet dla bojącej się tam wejść policji obóz, nie podpala aut, nie demoluje miast, nie kradnie, nie żebrze i nie łamie prawa. Zapewne wiele godzin codziennie spędza w swojej budce z kebabami i ciężko pracuje na utrzymanie swoje i swojej rodziny. Chwała mu za to, poradził sobie w obcym kraju i każdego dnia coraz bardziej staje się jego częścią. Tak samo, jak chwała wielu podobnym, którzy legalnie przybyli do nas w poszukiwaniu lepszego życia i zajmują się pracami przez Polaków niechcianymi albo pracują w innych miejscach od budki z kebabem po korporacje. Chwała i szacunek wszystkim stosującym się do naszych przepisów, norm i szanującym nasze zasady. Takich ludzi możemy przyjmować.

Zresztą pani dziennikarki krytykującej rzekomą wrogość wobec imigrantów nawet nie zdziwiło, że właściciel budki nie zamknął jej na czas demonstracji. Nie schował się przed protestującymi, nie uciekał. Nie musiał i nawet na to nie wpadł, bo wie, że nic mu nie groziło. Co więcej zapewne miał tego dnia rekordową ilość klientów.

Nie mam nic przeciwko imigrantom, także zarobkowym. Pod warunkiem, że trafią tu legalnie, z dokumentami, przez przejście graniczne, a nie przez las lub inną zieloną granicę, bądź też przy szokującej bierności naszych służb zostaną przywiezieni i porzuceni przez niemieckich pograniczników. Nie chcę natomiast niekontrolowanego napływu ludzi, o których nie nie wiemy, nawet tego, czy nie są przestępcami. Nie chcę ich utrzymywać i bać się wyjść na ulicę. Chcę nadal mieszkań w jednym z najspokojniejszych państw w Europie. Inni też takie mieli, ale sobie to głupio i naiwnie zaprzepaścili. Uczmy się na ich błędach. To przecież nic innego, jak zdrowy rozsądek. A kebaby bardzo lubię.

Mirosław Górka

z-ca dyrektora Ośrodka Pomocy Społecznej w Rybniku, wykładowca Akademii Humanistyczno - Ekonomicznej w Łodzi

Alkohol i lato, czyli wielki problem

Śmiech dzieci, zapach kiełbasy z grilla, wieczorne rozmowy na werandzie. Tak miały wyglądać wakacje. Ale rzeczywistość, jak co roku, funduje nam lato spod znaku promocji. Alkoholowych. Marketowe piwa schodzą na litry, małpki znikają z półek już rano, najczęściej przy okazji kupowania bułek dla dzieci. Bo przecież jedna nie zaszkodzi, skoro urlop, skoro pada, skoro z domku i tak się nie chce wychodzić. Potem przychodzi klin jako poranny rytuał, śmieci pod lasem, butelki po winie na plaży i głośne wieczory, w których nikt nie słyszy, co mówi dziecko.

To nie są wyjątki. Z danych Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych wynika, że co czwarty dorosły Polak przyznaje się do nadmiernego picia podczas wakacji. A interwencje służb w turystycznych miejscowościach dotyczące nietrzeźwych opiekunów z dziećmi to już nie incydenty, tylko codzienność. Pokazywał to choćby program „Policjanci z sąsiedztwa", gdzie funkcjonariusze wchodzili do domków, w których dorośli spali na kanapie, a dzieci zostawały same.

W hotelach z opcją all inclusive sytuacja bywa tylko trochę bardziej elegancko. Piwo zastępuje drink z palemką, a dzieci trafiają do animatorki, która według zamglonego wzroku rodziców pełni rolę opiekunki. Niby na chwilę, niby tylko na czas obiadu, a kończy się na całym dniu.

Gdyby do przeciętnego kurortu nad Bałtykiem weszła policja z pomocą społeczną, trzeba by było otwierać hale sportowe jako awaryjne schronienia dla dzieci. Bo dorośli, choć na wakacjach, często są nieobecni. Prognozy na resztę sierpnia? Chłód, deszcz, niewiele słońca. Tak zwana pogoda barowa. Ale może to nie wyrok. Może to właśnie pretekst, żeby zwolnić. Zrobić wspólnie kolację, zbudować fortecę z poduszek i koców. Posłuchać siebie nawzajem. Alkohol przykrywa frustrację, ale nie buduje wspomnień.

Dziecko nie zapamięta, ile padało. Zapamięta, czy ktoś wtedy naprawdę z nim był.

Katarzyna Michalska

kierownik Pałacu w Miechowicach, filii Bytomskiego Centrum Kultury

Zapachy dziecięcych wakacji

Co pamiętam z dziecięcych wakacji? Głównie zapachy. Rozgrzanego w słońcu pola. Ciepłego asfaltu po deszczu. Pamiętam bieganie w tym deszczu i mokre ubrania. Pamiętam chleb. Pamiętam, że wszystko smakowało, bo grymaszenie to była strata czasu.

Nie pamiętam smutku, strachu, zatroskania ani rozczarowania. Może ich nie było. A może było za mało żeby zapamiętać. Kiedy wracaliśmy po wakacjach do domu, wszystko wydawało się mniejsze. W domu był obiad i malutkie prezenciki dla mnie i mojego brata. Babcia Mila je dla nas przygotowywała. Powrót do domu też pachniał. Rosołem. Więc teraz myślę, że to nie ważne gdzie, ale jak. Ważne aby była wolność, poczucie, że świat jest przyjazny i otwarty, że nie jest wrogiem tylko sprzymierzeńcem. Takie powinno być dzieciństwo. Bo zapamiętamy odczucia. Tylko i aż - odczucia. Zapach spoconej w słońcu skóry i szorstkość gojących się na kolanach strupów. Tak bardzo chciałabym aby mój wnuk, takie miał wspomnienia. Tylko takie.

Dzisiaj założył pierwszą hodowlę ślimaka na sałacie w słoiku...

dr inż. Witold Krieser

bytomski radny

Warto działać lokalnie

W Bytomiu bycie aktywnym lokalnie, to często sport wytrzymałościowy. Trzeba mieć cierpliwość, bo sprawy rzadko załatwiają się od razu. Trzeba mieć determinację, bo „nie da się" słyszy się częściej niż „sprawdzimy to". Trzeba mieć grubą skórę, bo znajdą się i tacy, którzy krytykują wszystko – niezależnie od efektów. A przede wszystkim trzeba mieć serce do ludzi i do tego miasta. Bo kiedy walczy się o rzeczy oczywiste – jak bezpieczne przejście dla pieszych, porządek na skwerze czy ławkę w parku – a i tak trzeba przekonywać, tłumaczyć, przypominać… to naprawdę trzeba mieć mocny kręgosłup.

Ale właśnie w tym – w tej wytrwałości – rodzi się siła lokalnych zmian. Bo nie chodzi o wielkie rewolucje, tylko o systematyczne, wspólne pchanie spraw do przodu. Nawet wtedy, gdy opór materii jest spory. Pisząc pisma, dzwoniąc, pytając, przypominając - czasem po raz piąty w tej samej sprawie - nie robi się tego dla siebie. Działanie to podyktowane jest tym, że ktoś napisał wiadomość, mieszkaniec pokazał zdjęcie dziury w chodniku, poprosił o naprawę oświetlenia przy placu zabaw. To właśnie ci mieszkańcy – aktywni, uważni, zaangażowani – są dla mnie największą siłą napędową w pracy radnego i pracy społecznej.

Często to mieszkańcy pierwsi widzą problem. Zgłaszają go, proponują rozwiązania, dopytują, czy coś ruszyło. I choć wiele spraw idzie jak po grudzie – udaje się. Krok po kroku. Bez fajerwerków, bez kamer. Ale z efektem, który widać.

Działanie lokalne to nie tylko interwencje w urzędzie. To też rozmowy z sąsiadami, wspólne sprzątanie, zgłaszanie problemów, które dla niektórych są niewidzialne. I najczęściej nikt za to nie bije brawa. Nikt nie pisze „brawo, że zgłosiłeś". A jednak właśnie to zmienia miasto. Ta oddolna troska, codzienna uważność, to poczucie: „To jest moje miejsce, nie odpuszczę".

Bytom nie jest łatwym miastem do pracy społecznej. Ale właśnie dlatego tak bardzo cenię ludzi, którym się chce. Dzięki nim wiem, że nie działam sam. A ci, którzy piszą, że „nic się nie zmienia", po prostu nie widzą, ile małych rzeczy udało się osiągnąć właśnie dlatego, że ktoś się odezwał. Że ktoś powiedział: „Zróbmy coś z tym".

Nie ma tu miejsca na wielkie słowa. Jest codzienna robota. Cicha, uparta, wspólna. I właśnie taka daje najtrwalsze efekty. Razem możemy więcej.

eprasa.pl 1648ee849d

Dawni górnicy odnawiają kapliczkę swej patronki

ROJCA. OPIEKUJĄCY SIĘ MINI SKANSENEM GÓRNICZYM CZŁONKOWIE RADZIONKOWSKIEGO KLUBU EMERYTÓW GÓRNICZYCH NIE PRÓŻNUJĄ. WŁAŚNIE ZABRALI SIĘ ZA ODNAWIANIE STOJĄCEJ NA JEGO TERENIE KAPLICZKI ŚWIĘTEJ BARBARY.

Tomasz Nowak

Mieszczący się przy ulicy Nałkowskiej w Rojcy mini skansen powstał ponad dwie dekady temu, by przyszłe pokolenia miały świadomość, że tam, gdzie dziś jest baza paliw, przez dziesiątki lat działała kopalnia Powstańców Śląskich, oddział Buchacz. Po zakładzie nie ma praktycznie żadnego innego śladu, ale wciąż są jego byli pracownicy, którzy jako wolontariusze opiekują się tym miejscem. Ulokowano tam koło zamachowe zdjęte z jednej z wież wyciągowych kopalni oraz wagoniki służące do transportu urobku z dołu na powierzchnię.

RADZIONKOW.PL

Dawni górnicy dbają o pamiątki po swojej kopalni

Ważna pamiątka

Ale najważniejszym elementem mini skansenu jest zbudowana z czerwonej cegły i poświęcona na Barbórkę roku 2001 kapliczka ku czci patronki górników, a więc Świętej Barbary. Stworzono ją w dawnym, wzniesionym na przełomie XIX i XX wieku pomieszczeniu stacji transformatora prądowego. Staraniem niezwykle zaangażowanych opiekunów tego miejsca wewnątrz znajduje się ołtarz, na którym ustawiono figurę patronki. Wcześniej stała ona w cechowni „Buchacza".

Dzisiejszym emerytom jest ona niezwykle bliska, bo przed szychtą zwyczajowo modlili się przed nią. Poza tym w kapliczce znajdziemy różnego rodzaju pamiątki górnicze oraz te związane z NSZZ Solidarność, a także obrazy i figury Świętej Barbary pochodzące z innych, nieczynnych już kopalń. Chociażby z piekarskiej Andaluzji.

Pracują za darmo

W ostatnich dniach wokół kapliczki ustawiono rusztowania, a dawni górnicy zabrali się za naprawę dachu, odnawianie i czyszczenie elewacji, a także uzupełnianie ubytków w niej. Pracują jak zwykle za darmo i na chwałę swej patronki, natomiast radzionkowski Urząd Miasta sfinansował zakup materiałów budowlanych.

Wypielęgnowany obiekt już 4 grudnia znowu będzie centralnym miejscem obchodów barbórkowych. Ich uczestnicy złożą też kwiaty pod odsłonięta i poświęconą przed niespełna dwoma laty tablicą upamiętniającą ofiary katastrofy, do jakiej doszło na dole kopalni Powstańców Śląskich w listopadzie roku 1984. Zginęło wówczas ośmiu górników. ■

ŚRÓDMIEŚCIE

Poprawki i objazd

Wchodzimy w kolejny etap zdających się nie mieć końca prac gwarancyjnych prowadzonych na ulicy Katowickiej.

Przypomnijmy, że po zakończeniu jej remontu okazało się, że nie był on przeprowadzony zbyt dobrze. Świadczą o tym uszkodzone krawędzie płyt, spękania oraz odspojenia części płyt od podłoża. Wszystkie te niedoróbki są poprawiane w ramach gwarancji.

Roboty ruszą 4 sierpnia tym razem na odcinku Katowickiej od skrzyżowania z ul. Matejki do ul. Głębokiej. Zostanie on zamknięty dla pojazdów z wyjątkiem tramwajów. Na czas robót przygotowano objazdy. Na ulicy Głębokiej zostanie wprowadzony ruch dwukierunkowy, a kierujący jadący od ulicy Katowickiej oraz Miarki do ul. Głębokiej będą musieli korzystać z trasy wiodącej ulicami: Chorzowską, Witczaka i Krakowską. **IGN**

RADZIONKÓW

Jedno zatrzymanie, sześć wykroczeń

WYJĄTKOWĄ NIEFRASOBLIWOŚCIĄ, CZY TEŻ RACZEJ NIEROZTROPNOŚCIĄ WYKAZAŁ SIĘ 18-LETNI MIESZKANIEC RADZIONKOWA, KTÓREGO AUTO POLICJA DROGOWA ZATRZYMAŁA DO KONTROLI NA ULICY ZEJERA.

Powód zatrzymania był błahy. Jadący renaultem młody mężczyzna zapomniał o włączeniu wymaganych przepisami świateł mijania, co od razu zwróciło uwagę patrolujących miasto funkcjonariuszy. Potem się już kompletnie posypało. Wyszło bowiem na jaw, że kierowca nie ma także zapiętych pasów bezpieczeństwa. Za jedno i drugie przewinienie wlepiono mu mandaty w wysokości 100 złotych każdy.

Bez gaśnicy

To nie koniec, bo mundurowi po krótkich, ale wnikliwych oględzinach pojazdu stwierdzili, iż renault jest niesprawne technicznie i ze względów bezpieczeństwa absolutnie nie powinno wyjeżdżać na drogi publiczne. Młody radzionkowianin otrzymał zatem kolejny mandat, także stuzłotowy. Do tego doszła następna kara, tym razem wynosząca już tylko 50 złotych. Powód jej wyznaczenia to brak obowiązkowej gaśnicy.

Czy to koniec? Absolutnie nie. Kiedy bowiem przyszło do weryfikacji dokumentów, zrobiło się naprawdę źle. Auto 18-latka nie miało ubezpieczenia OC, a bez niego nie tylko nie wolno jeździć, ale nawet parkować, jeśli jest ono zarejestrowane. I tu warto zwrócić uwagę na pozytyw: tablice rejestracyjne były.

Bez prawa jazdy

Znacznie gorzej z prawem jazdy. Zatrzymany mimo wezwania nie mógł się nim wylegitymować. Nie dlatego jednak, że zapomniał zabrać ze sobą dokument, lecz dlatego, że w ogóle go nie posiada. Nie, nie zabrał mu go sąd, on go dotąd nie wyrobił. Co teraz? Na mandatach się nie skończy, będzie jeszcze sprawa w sądzie, będą też problemy z Ubezpieczeniowym Funduszem Gwarancyjnym. W sumie tę przejażdżki młody człowiek raczej nie uzna za udaną. **IZO**

REKLAMA

eprasa.pl 1648ee849d

Urzędnicze soboty w magistracie

BYTOM. MAMY HANDLOWE NIEDZIELE, A BYTOMIU - URZĘDNICZE SOBOTY! WSZYSTKO TO DLA KOMFORTU MIESZKAŃCÓW NASZEGO MIASTA. CO BĘDZIE MOŻNA ZAŁATWIĆ PODCZAS PRACUJĄCEJ SOBOTY W BUDYNKU PRZY UL. PARKOWEJ 2?

MATERIAŁY PRASOWE

W niektóre soboty bytomski UM jest otwarty

Małgorzata Himmel

W Wydziale Komunikacji Urzędu Miejskiego w Bytomiu będzie można dokonać m.in. rejestracji pojazdu, odebrać stały dowód rejestracyjny, wymienić dowód rejestracyjny, zgłosić zbycie pojazdu, zawnioskować o wydanie wtórnika dokumentu.

Natomiast przy stanowisku obsługowym dotyczącym prawa jazdy będzie możliwość złożenia wniosku na wymianę dokumentu, wniosku na profil kandydata na kierowcę (PKK) lub profil kierowcy zawodowego (PKZ), wydania międzynarodowego prawa jazdy oraz odbioru prawa jazdy.

Nie przegap

Kolejne pracujące soboty w 2025 roku w Wydziałach Komunikacji oraz Spraw Obywatelskich:

30 sierpnia, godz. 9.00-13.00;
27 września, godz. 9.00-13.00;
25 października, godz. 9.00-13.00;
29 listopada, godz. 9.00-13.00;
20 grudnia, godz. 9.00-13.00.

W sobotę 26 lipca mieszkańcy mogli również złożyć wniosek na wydanie dowodu osobistego w pokoju numer 116, a w pokoju nr 113 odebrać dowód, zastrzec lub zgłosić jego utratę.

Uwaga! W sobotę w godz. od 9:00 do 13:00 będzie można złożyć również dokumenty w Punkcie Informacyjnym znajdującym się w budynku Urzędu Miejskiego w Bytomiu przy ul. Parkowej 2.

Obsługa klienta odbywać się będzie na podstawie biletu pobranego w biletomacie lub wizyt umówionych przez Internet.

– Warto zaznaczyć, że opłaty będzie można dokonać wyłącznie kartą płatniczą przy stanowisku obsługi. Jeśli opłata realizowana była na poczcie lub przelewem na konto bankowe, należy przedłożyć potwierdzenie dokonanej transakcji – mówi Łukasz Respondek z UM w Bytomiu. ■

BYTOM

Stwórz ekomural i zgarnij atrakcyjną nagrodę

Każdy, kto ma zmysł artystyczny i chce pokazać swój talent, może zgłosić się do konkursu organizowanego przez bytomski Urząd Miasta. Do wygrania jest 10 tysięcy! Prace o tematyce ekologicznej można zgłaszać do 25 sierpnia.

Konkurs organizowany jest w ramach unijnego projektu pod nazwą „Rozwój energetyki rozproszonej opartej o odnawialne źródła energii na terenie Gminy Bytom i Radzionków". Dzięki dofinansowaniu mieszkańcy zabudowy jednorodzinnej w Bytomiu oraz Radzionkowie mogą zainstalować m.in. panele fotowoltaiczne, powietrzne pompy ciepła, magazyny energii elektrycznej oraz systemy zarządzania energią.

Element edukacyjny

Zadaniem artystów, którzy wezmą udział w konkursie jest stworzenie projektu graficznego muralu. Wyłoniony w konkursie projekt zostanie zrealizowany na południowo-zachodniej stronie budynku Szkoły Podstawowej nr 43 przy ul. Suchogórskiej. Tematyka pracy ma nawiązywać do odnawialnych źródeł energii i efektywności energetycznej, a także związanej z ochroną powietrza i likwidacją niskiej emisji. Mural ma też stanowić element edukacyjny dla lokalnej społeczności.

Najlepszy projekt wybiorą internauci. Na nadesłanie zgłoszeń konkursowych twórcy mają czas do 25 sierpnia. Komplet dokumentów, a więc projekt muralu wraz z kartą zgłoszeniową, portfolio, oświadczeniem dotyczącym RODO, należy złożyć w formie elektronicznej na adres: muralbytom-radzionkowoze@um.bytom.pl.

10 tysięcy do wzięcia

W kolejnych krokach komisja konkursowa wyłoni trzy najlepsze projekty, które następnie trafią pod głosowanie internautów. Autorka lub autor najlepszego projektu otrzyma 10 tys. zł brutto nagrody. Następnie praca zostanie zrealizowana. Więcej szczegółów w regulaminie. **GoHa**

REKLAMA

BYTOM

Pijani piraci drogowi złapani przez drogówkę

To się w głowie nie mieści! Przy ograniczeniu prędkości do 40 km/h 22–latek z Bytomia pędził seatem aż 126 km/h. Cud, że nikt nie zginął pod jego kołami. Mężczyzna stracił prawo jazdy, otrzymał 1500 złotych mandatu, a na jego konto wpłynęło 15 punktów.

Do zdarzenia doszło w miniony wtorek w godzinach południowych. – Patrol ruchu drogowego prowadził pomiar prędkości na ulicy Suchogórskiej. Miejsce to jest obszarem zabudowanym, na którym z uwagi na brak chodnika, obowiązuje ograniczenie prędkości do 40 km/h. Uwagę stróżów prawa zwrócił kierujący osobowym seatem poruszający się z widocznie nadmierną prędkością, policjanci skierowali urządzenie pomiarowe w stronę pojazdu. Na ekranie pojawił się wynik 126 km/h!- opowiada mł. asp. Paulina Gnietko z KMP w Bytomiu. 22-letni kierowca został zatrzymany do kontroli, przekroczył prędkość o 86 km/h.

KMP BYTOM

Pijani, bez prawka i na zakazie

Mężczyzna został ukarany mandatem w wysokości 1500 złotych i otrzymał 15 punktów. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, policjanci zatrzymali jego prawo jazdy na trzy miesiące.

To nie koniec szaleństwa na drodze. Kolejna osoba, którą zatrzymali policjanci to 50-letni kierowca ciężarówki. Ten z kolei jechał na... poczwórnym zakazie prowadzenia pojazdów. Ponieważ w takiej sytuacji to już przestępstwo, policjanci prosto z kabiny zabrali do do celi. Z kolei na ulicy Falistej bytomscy policjanci zatrzymali do kontroli drogowej kierującego renault. Okazało się, że ma w wydychanym powietrzu aż promil alkoholu. Dodatkowo wyszło na jaw, że mężczyzna nie miał prawa jazdy.

Brak rozsądku

Pomimo kar, kierujący nadal decydują się na łamanie przepisów, licząc, że unikną odpowiedzialności. Świadczą o tym kolejne interwencje i kontrole podejmowane przez policjantów – komentuje mł. asp. Paulina Gnietko z KMP w Bytomiu. – Apelujemy o zdrowy rozsądek: pamiętajmy, że skrajnie nieodpowiedzialne zachowania, w tym nadmierna prędkość, mogą doprowadzić do tragicznych w skutkach wypadków - dodaje policjantka. **GoHa**

eprasa.pl 1648ee849d

Damski bokser jest już w celi

BYTOM. MĘŻCZYZNA, KTÓRY BRUTALNIE ZNĘCAŁ SIĘ NAD SWOJĄ BYŁĄ PARTNERKĄ, ZOSTAŁ ZATRZYMANY PRZEZ BYTOMSKICH POLICJANTÓW. KOBIETA WIELOKROTNIE DOŚWIADCZAŁA AKTÓW PRZEMOCY.

Małgorzata Himmel

Obiecywał wielką miłość a potem zgotował jej prawdziwe piekło. Kobieta, która latami była ofiarą przemocy wreszcie może żyć spokojnie. Jej kat jest już za kratami.

46-latek wszczynał awantury, wyzywał kobietę, bił po całym ciele i spowodował ciężkie obrażenia ciała. Mieszkaniec Bytomia trafił na 3 miesiące do aresztu. Przestępstwa tego zatrzymany miał dopuścić się w warunkach recydywy.

Kilka dni temu oficer dyżurny bytomskiej jednostki otrzymał zgłoszenie, że na balkonie jednego z bytomskich mieszkań dochodzi do awantury, podczas której kobieta jest szarpana i bita przez mężczyznę. Pod wskazany adres natychmiast zostali skierowani policjanci, gdzie zastali napastnika oraz ofiarę.

Za znęcanie się nad kobietą bandyta trafi na długo za kratki

Bójka na balkonie

– Zgłoszenie zostało potwierdzone. Mundurowi z uwagi na obrażenia, jakie odniosła kobieta, wezwali na miejsce załogę pogotowia. 46-latek został zatrzymany i doprowadzony do bytomskiej jednostki, gdzie został osadzony w policyjnym areszcie. Kobieta z uwagi na obrażenia trafiła do szpitala, gdzie otrzymała pomoc- mówi mł.asp. Paulina Gnietko rzecznik KMP w Bytomiu

Jak ustalili mundurowi, mężczyzna miał fizycznie i psychicznie znęcać się nad swoją partnerką. Kobieta od dłuższego czasu przechodziła przez piekło, które zgotował jej były konkubent. Agresor miał wielokrotnie wszczynać awantury, podczas których szarpał ją, popychał, brutalnie bił i wyzywał. Kobieta ze strachu przed partnerem nie zgłaszała, że doświadcza przemocy domowej, która eskalowała. 46-latek wyjątkowo brutalnie potraktował kobietę, powodując u niej poważne i długotrwałe obrażenia ciała.

Lata znęcania się i recydywa

Sprawą zajęli się kryminalni z bytomskiego komisariatu trzeciego, którzy zebrali materiał dowodowy w tej sprawie. Na jego podstawie mężczyźnie zostały przedstawione zarzuty przestępstwa znęcania się nad partnerką i spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Sąd Rejonowy w Bytomiu zadecydował o zastosowaniu wobec agresora środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy. Za znęcanie grozi do 5 lat więzienia. Jednak przestępstwa tego zatrzymany miał dopuścić się w warunkach recydywy, czyli powrotu do tego samego rodzaju przestępstwa, dlatego sąd może orzec surowszą karę: pozbawienia wolności do 7 lat i 6 miesięcy, biorąc pod uwagę fakt recydywy. ■

Nie czekaj! Przerwij przemoc!

Policjanci apelują, aby osoby doświadczone przemocą zdecydowały się złożyć w tej sprawie zawiadomienie. Ważne, aby przemoc została ujawniona. Mundurowi kierują swój apel o przerwanie przemocy także do osób, które są jej świadkami. Najczęściej są to sąsiedzi lub najbliższa rodzina. Osoby te informując o przemocy, swoją postawą dają siłę i wsparcie osobom pokrzywdzonym. Pomocą osobom pokrzywdzonym przemocą służy również wiele instytucji. Ważne aby wykonać ten pierwszy krok.

ŚRÓDMIEŚCIE

Naćpany rowerzysta uciekał przed policjantami

Policjanci z prewencji chcieli zatrzymać rowerzystę, który slalomem jechał po ulicy w centrum miasta. Na ich widok zamiast się zatrzymać, zaczął bardzo szybko pedałować. Po chwili okazało się, że ma przy sobie narkotyki i sam jest odurzony.

Wszystko wydarzyło się na ul. Matejki. Pomimo wydanego przez patrol polecenia do zatrzymania przy pomocy sygnałów świetlnych i dźwiękowych, mężczyzna, zamiast się zatrzymać, zaczął uciekać rowerem, ignorując polecenia mundurowych. Po chwili został zatrzymany. Mężczyzna nie reagował na polecenia policjantów, był wyraźnie pobudzony.

– Podczas interwencji policjanci sprawdzili stan trzeźwości 29-latka. Okazało się, że mężczyzna jest trzeźwy. Jednak nienaturalne zachowanie kierującego rowerem sugerowało, że może znajdować się pod wpływem innych substancji odurzających - tłumaczy mł. asp. Paulina Gnietko rzecznik bytomskiej Komendy Miejskiej Policji.

Mundurowi sięgnęli więc po tester, który szybko dał pozytywny wynik. Dodatkowo stróże prawa znaleźli przy zatrzymanym niewielką ilość amfetaminy. 29-latek odpowie za swoje czyny przed sądem. - Zgodnie z prawem posiadanie środków odurzających lub substancji psychotropowych jest zabronione, można przez to trafić do więzienia nawet na 3 lata – tłumaczy mł. asp. Gnietko. **GoHa**

BOGUSZÓW-GORCE

Podziękowali za wsparcie po powodzi

Burmistrz Gabriel Tobor odwiedził Boguszów-Gorce. Podczas wizyty odebrał od tamtejszych władz podziękowanie za pomoc, jaką otrzymał ono od Radzionkowa.

Obydwa miasta od dawna utrzymują ożywione stosunki partnerskie. Mogą też na siebie liczyć w trudnych chwilach. Po zeszłorocznej wielkiej powodzi Radzionków wsparł swego przyjaciela finansowo, kupując 10 niezwykle potrzebnych po opadnięciu wody osuszaczy powietrza. Dzięki nim udało się ocalić wiele zalanych domów. „Okazane wsparcie i natychmiastowa reakcja stanowią bezcenny dowód empatii i prawdziwego partnerstwa naszych miast" - napisano w specjalnym liście wręczonym Toborowi. **TON**

RADZIONKOW.PL

-1937-
Kwapisz

Najsmaczniejsze pieczywo,
najlepsza kawa,
najświeższe informacje.
„Życie Bytomskie"
w naszej sieci sklepów!

- Miechowice, ul. Daleka 12
- Miechowice, ul. Francuska 60
- Stolarzowice, hala targowa Bytom
- Szombierki, ul. Orzegowska 6
- Dworzec PKP Bytom, pl. Wolskiego 1
- Bytom, ul. Wrocławska 11
- Bytom, Rynek
- Bytom, ul. Łużycka 2a
- Szombierki, ul. Mazurska 3
- Bytom, pl. Akademicki 7
- Bobrek, ul. Zabrzańska 134

www.piekarniakwapisz.pl

REKLAMA

eprasa.pl 1648ee849d

Nowe życie kopalnianego schronu

SZOMBIERKI. SZYKUJEMY SIĘ NA CIĘŻKIE CZASY. NALEŻĄCY KIEDYŚ DO ZLIKWIDOWANEJ JUŻ KOPALNI SZOMBIERKI PODZIEMNY, CEGLANY SCHRON ZYSKA DRUGIE ŻYCIE. SPENETROWANO GO I UZNANO, ŻE PO ODPOWIEDNIEJ ADAPTACJI IDEALNIE NADAJE SIĘ NA TO, BY DALEJ SPEŁNIAĆ SWOJĄ ROLĘ. TYM RAZEM NA POTRZEBY OBRONY CYWILNEJ.

Tomasz Nowak

Zbudowany najprawdopodobniej w latach trzydziestych minionego stulecia obiekt stanowi część większego kompleksu usytuowanego w Szombierkach i na Zamłyniu. Powstały tuż przed wybuchem II wojny światowej i zapewne z myślą o niej. Można z dużą dozą prawdopodobieństwa założyć, że miała się w nich chronić (chociażby podczas bombardowania) załoga kopalni oraz być może także okoliczni mieszkańcy.

Archiwalne mapy pokazują, że schron łączy się z szybem Ewa - tym błękitnym stojącym nieopodal zabytkowej Krystyny. Ciągnie się na długości ponad 100 metrów i ma około 1,5 metra wysokości. Znajdziemy w nim kilka sporych wnęk o długości kilku metrów każda. W ścianach widać kotwy i rury, są też pozostałości po torach.

Ratownicy górniczy wszystko sprawdzili

Schron przez wiele lat stał opuszczony. Skąd zatem tyle o nim dziś wiemy? Bo w ostatnich dniach weszli do niego i dokładnie go spenetrowali członkowie wyspecjalizowanych w tego typu akcjach zastępów ratowniczych bytomskiej Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego. Dzięki porozumieniu miasta z tą jednostką ratownicy górniczy nie tylko zbadali możliwość wejścia i drożności podziemnego schronu, ale przeprowadzili w nim również bardzo praktyczne ćwiczenia ratownicze.

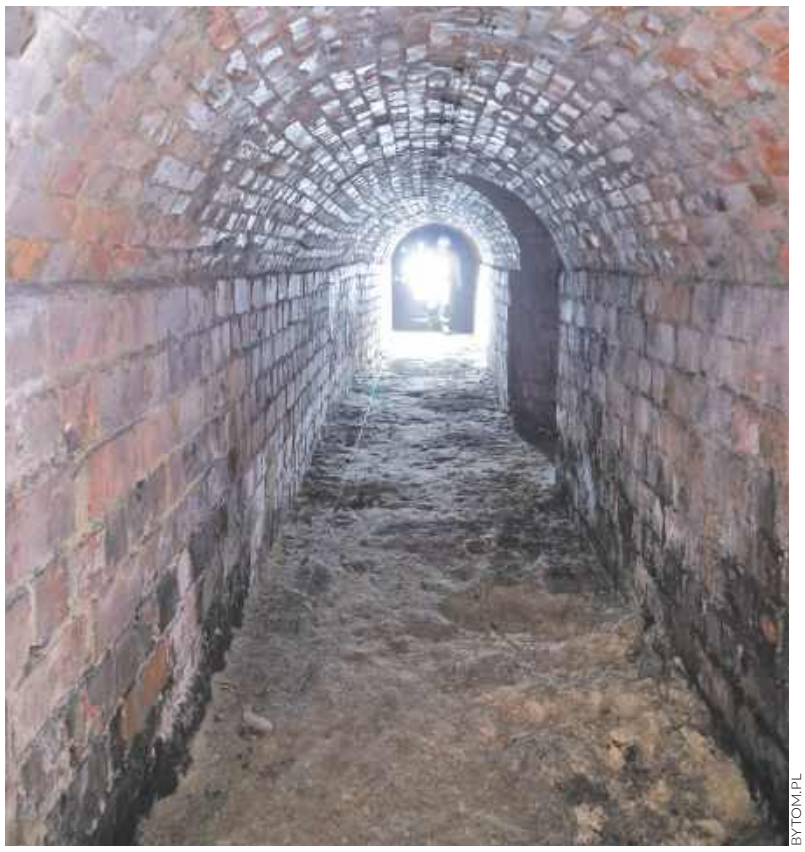

BYTOM.PL

Podziemny schron jest wykonany z cegły

- Eksploracja nieczynnych obiektów, takich jak podziemne schrony powinna być dokonywana przez wyspecjalizowane osoby, posiadające stosowne do tego uprawienia i doświadczenie – wyjaśnia Marek Klimczak, naczelnik Wydziału Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miejskiego w Bytomiu. – Dlatego zawarliśmy porozumienie z CSRG, która posiada ogromne doświadczenie w realizacji tego typu zadań.

Ważne miejsce na czas wojny

Po co to wszystko? Czasy mamy niepewne: za naszą wschodnią granicą od kilku lat trwa wojna, a sytuacja międzynarodowa jest dość napięta. Nadziei na poprawę nie widać. Schrony mogące nam zapewnić bezpieczeństwo bez wątpienia lepiej zatem mieć. Ich przygotowaniem na czas wojny w czasie pokoju zajmuje się obrona cywilna.

Jej zadanie to nie tylko ochrona ludności, zakładów pracy i urządzeń użyteczności publicznej, ale również dóbr kultury, a także ratowanie i udzielanie pomocy poszkodowanym w czasie działań wojennych. Poza tym obrona cywila sprawdza się bardzo dobrze w czasie rożnego rodzaju klęsk żywiołowych.

Naprawić i oznakować

Zanim jednak miasto całkowicie przejmie podziemny ceglany obiekt, trzeba do odpowiednio przygotować i zaaranżować, by w razie potrzeby ludność cywilna znalazła tam pewne schronienie. Schron musi spełniać konkretne wymogi zapisane w ustawie o ochronie ludności i obronie cywilnej.

Konieczne jest zatem między innymi sprawdzenie stanu konstrukcji obiektu, jego hermetyczności, a także zapewnienie odpowiedniej wentylacji. Poza tym trzeba też wykonać niezbędne naprawy oraz całość odpowiednio oznakować i wyposażyć. ■

ŚRÓDMIEŚCIE

Kolejne sensacyjne odkrycie w kościele Świętego Wojciecha

Podczas modernizacji zabytkowego, stojącego przy placu Klasztornym kościoła pod wezwaniem Świętego Wojciecha odkryto tajemnicze dziecięce groby.

Archeolodzy towarzyszący ekipie remontującej starą świątynię natrafili już na wiele pamiątek przeszłości, ale ta wzbudza zdecydowanie największe zainteresowanie oraz emocje. Cztery szkielety pochodzące z czasów średniowiecza znajdowały się na głębokości 2,2 metra, tuż pod głównym wejściem do kościoła. To groby dziecięce. Kogo w nich pochowano, z jakiego dokładnie okresu pochodzą szkielety, a także dlaczego zrobiono to właśnie w tym miejscu? Pytania na ten temat mnożą się, ale na odpowiedzi jeszcze przyjdzie nam poczekać. Z pewnością jednak warto to zrobić.

Cztery szkielety pochodzące z czasów średniowiecza znajdowały się na głębokości 2,2 metra

Zagadka do rozwiązania

– Odpowiedź poznamy dzięki dokładnym badaniom, jakie zlecili bytomscy archeolodzy. Kościół pw. św. Wojciecha przy pl. Klasztornym to jedna z najbardziej tajemniczych świątyń w Bytomiu. Nie ma bowiem miesiąca, w którym archeolodzy z Muzeum Górnośląskiego oraz pracownicy firmy Des Henryk Dowgier Anna Dowgier Spółka Komandytowa z Krakowa – realizującej wszystkie roboty związane z renowacją kościoła, nie dokonaliby odkrycia, które przybliża nam dzieje tego miejsca, a tym samym naszego miasta - mówi Łukasz Respondek z UM w Bytomiu.

Skarby archeologiczne i mnóstwo tajemnic

- To kolejne odkrycie archeologiczne w ostatnim czasie, jakiego dokonaliśmy w trakcie badań archeologicznych związanych z renowacją kościoła pw. św. Wojciecha. Odkryte groby dziecięce, w tym jeden osoby dorastającej – o czym świadczą dobrze zachowane drugie zęby – pochodzą ze średniowiecza – mówi Jarosław Święcicki, archeolog zespołu badawczego z Oddziału Górnośląskiego Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich oraz Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu, który pełni nadzór archeologiczny nad prowadzonymi w kościele pracami.

Dodaje też: - W rejonie odkrytych grobów odnaleźliśmy także ozdoby z miedzi, brązu, ceramikę datowaną na XIII lub XIV wiek, a także konstrukcję wykonaną z precyzyjnie obrobionych bloków kamiennych oraz warstwę spalenizny między blokażem odkrytego wejścia a blokami progowymi, która zostanie poddana datowaniu. Szczegółowe badania antropologiczne oraz pobranych próbek zaprawy i tynku powinny dać nam odpowiedź z jakiego okresu pochodzą szkielety, ale również z jakiego surowca pochodzą bloki kamienne.

Co jeszcze znajdą?

Jaką kolejną fascynującą tajemnicę ujawnią badacze podczas tych trwających od wielu miesięcy prac? Czego jeszcze będziemy mogli dowiedzieć się o bogatej i złożonej historii zabytkowego kościoła i naszego miasta? Archeolodzy wciąż intensywnie pracują, więc tak naprawdę wiele się może wydarzyć. **GOHA**

Co do tej pory odkryli naukowcy

Renowacja kościoła pw. św. Wojciecha przynosi z każdym miesiącem kolejne odkrycia architektoniczne i archeologiczne. Podczas robót budowlanych odsłonięte zostały już mury świątyni prawdopodobnie z XIV wieku i ślady przebudowy datowanej od XV wieku do współczesności, w tym zamurowane kamienne elementy portalu po obydwu stronach kruchty północnej, zaś na ścianie zewnętrznej starej zakrystii odsłonięto zamurowane wejście, które prawdopodobnie służyło w XIX wieku jako remiza strażacka.

Na czym polegają prace?

Zamontowane zostaną nowe instalacje: odgromowa i przeciwpożarowa. Wewnątrz czyszczeniu, naprawie i impregnacji poddane zostaną również: posadzki kamienne w kościele, kaplicy i zakrystiach. Podczas zaplanowanych robót zamontowany zostanie także monitoring wizyjny i system przeciwwłamaniowy. Przeprowadzona zostanie konserwacja podłóg drewnianych m.in. na chórze, poddaszu i wieży oraz remont posadzki w pomieszczeniach ministrantów, obecnej i dawnej zakrystii.

eprasa.pl 1648ee849d

Nostalgia na sprzedaż

BYTOMSKI JARMARK STAROCI TO JEDNO Z DWÓCH PRZEDSIĘWZIĘĆ KULTURALNYCH W BYTOMIU, KTÓRE TRWA OD CZASÓW PRL-U. NIE TYLKO TRWA, ALE ROZWIJA SIĘ I... ZARABIA NA SIEBIE.

Marcin Hałaś

Zaryzykujmy porównanie, toutes proportions gardées: z czasów PRL-u tylko dwie imprezy kulturalne w Bytomiu przetrwały i rozwijają się. Są to: Konkurs Wokalistyki Operowej im. Adama Didura (dziś już międzynarodowy) oraz Bytomski Jarmark Staroci (dziś już międzynarodowy). W tym czasie rodziły się i upadały m.in.: Międzynarodowa Konferencja Tańca Współczesnego, Teatromania, Impulsy i inne pomniejsze BZiK-i (BZiK to Bytomska Zima Kabaretowa). Różnica jest taka: Konkurs im. Adama Didura organizowany jest co 5 lat (albo rzadziej) i wymaga dużego dofinansowania; Jarmark Staroci odbywa się co miesiąc i przynosi dochód.

MARCIN HAŁAŚ

Kto rano wstaje...

Na giełdę w Szombierkach przychodzi się rano."Kto pierwszy ten lepszy, kto rano wstaje, temu Pan Bóg daje...". Im wcześniej tym lepiej. Bo rano można „trafić" najlepsze okazje. Ale z tymi okazjami jest tak, że możemy je „trafić tylko „fuksem". Bo zazwyczaj tak naprawdę cenne obiekty nie trafiają na giełdę. Antykwariusz wystawia taki artefakt na portalu aukcyjnym - Allegro albo e-Bayu i w ten sposób mogą się o niego „bić" (sprzedaż odbywa się w formie licytacji) potencjalni nabywcy z całej Polski (i zza granicy), a sprzedawca ma gwarancję uzyskania najwyższej ceny.

Działa też inny mechanizm: prawdziwi kolekcjonerzy, chodzący na giełdę od wielu lat mają „swoich" zaprzyjaźnionych sprzedawców. Kiedy taki antykwariusz trafia na coś, co znajduje się w polu zainteresowań - odkłada to dla znajomego klienta. Ergo: okazję na giełdzie staroci można „złapać" tylko wówczas, kiedy jakiś przedmiot znajdzie się w ofercie sprzedawcy, który nie zna dokładnie jego wartości (np. ktoś specjalizujący się w porcelanie albo militariach sprzedaje plik pozyskanych „przy okazji" fotografii, a wśród nich zapląta się taka, która warta jest nie kilkanaście, a kilkaset złotych). Ale żeby polować na takie właśnie okazje - na giełdę przychodzi się wcześnie rano.

Szwarc, mydło, szydło, powidło

Co znajdziemy na bytomskim jarmarku? Na podstawie wieloletnich bytności i obserwacji postaram postawię taką tezę: 50 procent starzyzny, 40 procent tzw. vintage oraz „antyków" pochodzących z dwóch ostatnich dekad XIX wieku oraz jakieś 10 procent ciekawych obiektów kolekcjonerskich.

Starzyzna - to rzeczy, które jeszcze kilkanaście lat temu wyrzucaliśmy na śmietnik, a niektórzy wyrzucają je do dziś. Stare modele telefonów komórkowych, przedmioty użytkowe i ozdobne oraz zabawki z czasów realnego socjalizmu, walizki pełne fotografii i pocztówek, nie przedstawiających wielkiej wartości, a nawet kostki mydła produkowanego w PRL. Niektóre z tych przedmiotów są w takim stanie, że realnie nadają się na śmietnik właśnie.

Vintage to przedmioty ładne, stylowe, wyglądające na stare i rzeczywiście często mające 100-150 lat. Tyle, że nie wszystko, co wygląda na antyk ma wartość unikatową. W ostatnich trzech dekadach XIX wieku do Europy Zachodniej masowo sprowadzano wyposażenie wnętrz produkowane np. w Indiach. To piękne rzeczy, jeśli są w dobrym stanie zachowania, jednak jest to już masowa produkcja z tamtej epoki, a nie jakieś szczególne arcydzieło. Podobnie jest z militariami: spora część z nich nie jest unikatowa.

Na giełdzie staroci są też „arystokraci" specjalizujący się w rzeczach drogich: zegarkach, markowej porcelanie, wyrobach ze srebra. Żeby coś u nich kupić trzeba mieć „na starcie" kilkaset złotych. Ale najwięcej jest chyba sprzedawców, którzy mają wszystkiego po trochu. Co ciekawe, mimo długiej tradycji jarmarku sprzedawcy raczej nie pogrupowali się w sektory tematyczne. I jeszcze na koniec: na Szombierkach można kupić naprawdę wszystko. Od całego pieca po ornat maszalny.

Nie targować się to grzech

Na Bytomskim Jarmarku Staroci obowiązuje ta sama zasada, co na arabskich targach - trzeba się targować. Jeżeli coś jest wyceniona na 100 złotych, to pójdzie za 90, jeśli tylko klient zapyta, czy można taniej. Ale jak będzie się targował - to zbije cenę do 80 złotych, a przy odrobinie determinacji i szczęścia jeszcze niżej.

Czasem nawet nie trzeba się targować. Przykład z piątku 1 sierpnia. Na jednym ze stoisk trafiam na fotografię wizytową (tzw. kartonikową) z atelier Maksymiliana Kohna w Częstochowie. Na podstawie winiety datuję ją na pierwszą dekadę XX wieku. Pytam o cenę: - 50 zł. Kiedy odkładam i dziękuję, sprzedający mówi: - 35 złotych. Nie wyrażam zainteresowania, więc słyszę: - 30 zł. Na tym zdjęciu jest znana osoba z Częstochowy.

Fotografuję zdjęcie i wysyłam ją znajomemu. Mieszka w Kutnie i posiada jedną z największych w Polsce prywatnych kolekcji dawnej fotografii. Odpisuje mi: - Dzisiaj to jest dobra cena. Proszę sobie zobaczyć, jakie ceny są na Allegro. Teraz bardziej opłaca się e-Bay i zagraniczne sklepy kolekcjonerskie. Więc w sobotę kupuję dla znajomego tę fotografię atelier Kohna za „symboliczne" 30 zł. Ate tylko dlatego, że sprzedający nie znał się na wycenie dawnej fotografii, trafiła do niego zapewne przypadkiem. Dla takich „trafień" warto krążyć po bytomskiej giełdzie. ■

MARCIN HAŁAŚ

Co znajdziemy na bytomskim jarmarku?

50 procent starzyzny, **40 procent** tzw. vintage oraz „antyków" pochodzących z dwóch ostatnich dekad XIX wieku oraz jakieś **10 (a raczej mniej) procent** ciekawych obiektów kolekcjonerskich.

Pszczoły królowały w Miechowicach

ZAPEWNE WIELE OSÓB NIE ZDAJE SOBIE SPRAWY, ŻE W BYTOMIU ISTNIEJE CO NAJMNIEJ KILKANAŚCIE PASIEK. PSZCZOŁY MOŻNA HODOWAĆ TAKŻE W DUŻYM MIEŚCIE.

Pałac w Miechowicach wspólnie ze Stowarzyszeniem Bytomskich Pszczelarzy zorganizował Dzień Pszczół, który odbył się w sobotę 2 sierpnia. Impreza trwała cały dzień, a jej program był bardzo bogaty.

MARCIN HAŁAŚ

Ignacy Przywara opowiada o pszczołach przy ulu stojącym obok domku Matki Ewy

Zajęcia i wykłady

Najwięcej zajęć przygotowano dla najmłodszych. Dzieci wykonywały m.in. wełniane pszczółki, czyli maskotki oraz lepiły z gliny ceramiczne poidełka dla pszczół. Były też warsztaty tworzenia perfum botanicznych. Ale także dorośli mogli się czegoś ciekawego dowiedzieć. Wojciech Siemaszko opowiadał o tym, w jaki sposób możemy „pomóc" pszczołom, sadząc odpowiednie rośliny. Mówił także o roślinach inwazyjnych - ich „komplet" znalazł w bezpośrednim otoczeniu miechowickiego pałacu. Rośnie tam m.in. obecna już w całej Polsce nawłoć kanadyjska oraz rdestowiec japoński.

Odbyło się także spotkanie z pszczołami przy ulu, znajdującym się na terenie pobliskiej parafii ewangelicko-augsburskiej, w bezpośrednim sąsiedztwie domu Matki Ewy. Właśnie przy nim prelekcję na temat życia i zwyczajów pszczół wygłosił bytomski pszczelarz Ignacy Przywara. - My, pszczelarze kradniemy pszczołom miód - powiedział w pewnej chwili. Co rzeczywiście pozyskiwanie miodu z ula jest jakąś formą złodziejstwa. Ale pszczelarz musi ten brak uzupełnić syropem cukrowym, który służy pszczołom za pokarm w zimie.

Miodowy konkurs

W roli głównej wystąpił oczywiście miód. Można było nabyć miody oraz inne „dary" pszczół - pyłek pszczeli, propolis oraz wyroby z wosku. Swoje stoisko miało również Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej, którego pracownicy prowadzą pasiekę na działce przy Ciepłowni Radzionków. Miód można było także degustować i oceniać. Dziesięciu członków Bytomskiego Stowarzyszenia Pszczelarzy wystawiło swoje miody do degustacji, a publiczność po jej dokonaniu mogła głosować na najlepszy miód z tegorocznego zbioru.

Ze względu na porę roku przeważały miody akacjowe, ale był też lipowy, wielokwiatowy i leśny. Ostatecznie najwyżej oceniono miód z Pasieki nad Stawem, której właścicielem jest Aleksander Prucnal. Drugie miejsca zajął miód z Pasieki Rodziny Walter (Izabela Walter i Piotr Walter - osiedle fińskich domków w Miechowicach), a trzecie miejsce miód z pasieki Urszuli Mazurowskiej w Miechowicach. **MH**

eprasa.pl 1648ee849d

Co? Gdzie? Kiedy?

BECEKINO

4 - 14 sierpnia, godz. 17: "Basia. Mam swój świat" (animowany, prod. Polska).

4 - 7 sierpnia, godz. 17.15 i 8 - 14 sierpnia, godz. 20.15: "Słone lato" (dramat, prod. Wielka Brytania).

4 - 7 sierpnia, godz. 18: "Kwiat ośmiu gór" (dokumentalny, prod. Włochy/Belgia).

4 - 7 sierpnia, godz. 19.30 i 8 - 15 sierpnia, godz. 18.15: "Życie Chucka" (dramat, science fiction, prod. USA).

4 - 7 sierpnia, godz. 19.45: "Drugi akt" (czarna komedia, prod. Francja).

LETNIE PARKOGRANIE

Niedziela 10 sierpnia, godz. 18.30: "Bytomskie Sanatorium Miłości z polską biesiadą". Tym razem nie będzie to koncert sensu stricto, ale potańcówka dla seniorów przy akompaniamencie sześcioosobowej grupy Bessi Band pod kierownictwem Mariusza Hodery. Amfiteatr w Parku Miejskim im. hm. F. Kachla. Bilety: 5 zł.

BECEKINO PLENEROWE

Piątek 8 sierpnia, godz. 21.30: "Dalej jazda" (komedia, prod. Polska).

Oglądanie współczesnej polskiej komedii przypomina nieco grę w rosyjską ruletkę: może być fajnie, może być żenująco. "Dalej jazda" wzbudziła rozbieżne opinie krytyków, więc może warto przekonać się samemu? Bohaterami jest para seniorów - Ela i Józiek, którzy postanawiają wybrać się w sentymentalną podróż przez Polskę. Tyle, że podróżować będą ukradzioną "nyską". W przygotowaniach wspiera ich wspiera wnuczka Justyna, która niebawem urodzi ich prawnuka oraz zgryźliwy sąsiad. Jednak troskliwy syn Andrzej ani myśli puścić rodziców samych w świat. **M**

Ballada o Nadczłowieku

BYTOMIANIN MACIEJ BARTKÓW OPUBLIKOWAŁ DWIE KOLEJNE KSIĄŻKI: „TAJNY ZAMEK MALBORK" ORAZ „ŚLADAMI NADCZŁOWIEKA".

Marcin Hałaś

Obie książki ukazały się w serii „Zapomniana historia". Tajemnice II wojny światowej to ulubiony temat Bartkowa. Stara się je wyjaśniać, wertując materiały zgromadzone w wielu archiwach. Tak jest i tym razem. Z dwóch najnowszych pozycji bardziej pasjonująca wydaje się książka „Śladami Nadczłowieka". To publikacja, w której więcej jest żywej narracji, a mniej suchych cytatów z archiwalnych źródeł. Zresztą pod tym względem jest to chyba najbardziej wciągająca książka Bartkowa.

Chyba niemal każdy z nas słyszał nazwę: Zamek Książ. Kojarzy nam się z niewyjaśnioną tajemnicą III Rzeszy. To pod zamkiem Książ Niemcy mieli drążyć tajemnicze tunele. Ponoć część

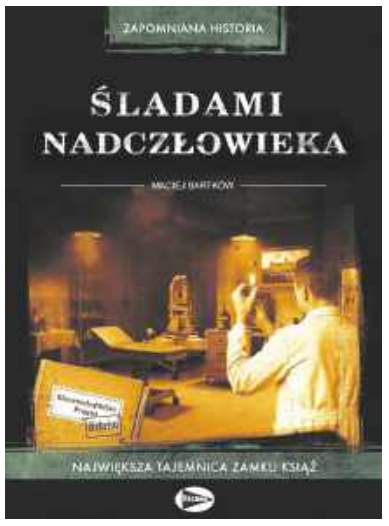

z nich do tej pory nie została odkryta. Ponoć gdzieś w tunelach pod Książem wciąż stoi „złoty pociąg", a w jego wagonach być może spoczywa Bursztynowa Komnata. Co kilka lat wybucha sensacja - poszukiwacze skarbów coś odkryli. Bo Książ i jego zagadki nieustannie działają na wyobraźnię.

Maciej Bartków wysupłał jednak z historii Książa inny wątek. Otóż pojawiały się również informacje, że w podziemiach zamku Książ Niemcy mieli pracować nad stworzeniem (wyhodowaniem?) Nadczłowieka. W jaki sposób? W tajnym laboratorium bakteriologicznym, bo Nadczłowiek miał być odporny na wszelkie bakterie (a więc i choroby). Czy takie laboratorium rzeczywiście działało w tunelach pod Książem?

Maciej Bartków przybliża ideę Nadczłowieka, poczynając od myśli Fryderyka Nietzschego. Ponoć to co dla Nietzschego było ideą filozoficzną - faszyści planowali wcielić w życie. Wiara, że Niemcy są nadludźmi powinna mieć odbicie nie tylko w ideologii, ale także w wytrzymałości i kondycji fizycznej. Bartków zaznajamia nas także z postacią niemieckiego zbrodniarza, gauleitera Ericha Kocha. To od niego miały pochodzić te rewelacje. Pojmany po wojnie Koch został skazany w Polsce nie na śmierć, ale na dożywotnie więzienie (zmarł w 1986 r.) - ponoć dlatego, że znał miejsce ukrycia Bursztynowej Komnaty, więc liczono na to, że w więzieniu wreszcie „pęknie".

Na koniec Bartków przedstawia rozwiązanie sprawy tworzenia Nadczłowieka w Książu. To była bujda, wymyślona przez PRL-owskiego dziennikarza, który rozmawiał w celi z Kochem. Wymyślił to, żeby zapewnić sobie „złotą żyłę", czyli temat-samograj. I potem czytelnikom „wciskał kit". Laboratorium nie istniało, ale Książ kryje inne tajemnice. ■

REKLAMA

eprasa.pl 1648ee849d

Jedzie Becekobus i wiezie atrakcje

BYTOM. BECEKOBUS, CZYLI OD LAT CIESZĄCA SIĘ OGROMNYM ZAINTERESOWANIEM NAJMŁODSZYCH ATRAKCJA PRZYGOTOWANA PRZEZ BYTOMSKIE CENTRUM KULTURY ZNOWU WYRUSZA W TRASĘ. POMIĘDZY 11, A 22 SIERPNIA ZAJEDZIE DO WIELU MIEJSC PRZYWOŻĄC ZE SOBĄ RÓŻNORODNE ATRAKCJE. BEZ WĄTPIENIA WARTO Z NICH SKORZYSTAĆ.

Tomasz Nowak

Becekobus to doskonała okazja, aby spędzające drugi miesiąc wakacji w mieście dzieci w wieku od 7 do 13 lat w towarzystwie rówieśników mogły spędzić czas rozwijając przy tym swoje zainteresowania i ucząc się poprzez zabawę. W tym roku zagłębią się one w fascynujący świat kina, natury, komiksów, sztuki i podwórkowych zabaw z elementami samoobrony. Jak widać, każdy znajdzie coś dla siebie. Wszystko zaczyna się 11 sierpnia, a becekowy autobus odwiedzi Miechowice, Suchą Górę, Szombierki, Karb, Łagiewniki, Rozbark oraz centrum Bytomia.

Każdego dnia zajęcia będą odbywały się przed południem (w godzinach 10-13) oraz po południu (w godzinach 13.30-16.30). Co warte podkreślenia dzieci, które w tym samym dniu wezmą udział zarówno porannej jak i popołudniowej części zajęć, będą miały zapewnioną opiekę w czasie przerwy między warsztatami. Dojazd na zajęcia we własnym zakresie.

BYTOM.PL

Becekobus to cykl bardzo interesujących, wakacyjnych warsztatów

Poszukiwacze piegów

A co nas czeka? Najpierw Kinobusik, czyli cykl warsztatów kreatywnych, których uczestnicy połączą zamiłowanie do kina z siłą swojej wyobraźni. Podczas zajęć zostanie poruszonych wiele tematów, do których zainspirują nas takie filmy jak „Wielki Błękit" czy „Akademia Pana Kleksa". Dodatkową atrakcją będzie gra terenowa. jej uczestnicy zamienią się w poszukiwaczy piegów. Kolejną przygodą dla uczestników będzie podróż w czasie – dzieci wspólnie odkryją magię retro gier z lat 90., które z pewnością doskonale pamiętają ich rodzice.

11 sierpnia Kinobusik czeka w Młodzieżowy Dom Kultury nr 2, 12 w Amfiteatrze w Parku Miejskim im. hm. F. Kachla, dzień później w Pałacu w Miechowicach, 14 sierpnia w Szkole Podstawowej nr 38 na Suchej Górze, a na koniec 15 sierpnia w bazie, czyli w Bytomskim Centrum Kultury.

W tym samym terminie i w tych samych miejscach, ale popołudniu czeka na chętnych NaturoBusik. Podczas zorganizowanych w jego ramach warsztatów uczestnicy nauczą się tworzenia kosmetyków w oparciu o naturalne składniki, a także poznają podstawy aromaterapii, które pomogą im stworzyć mgiełki przeciw komarom i kleszczom. Dzieci stworzą również piękne dekoracje z darów natury, dzięki czemu rozwiną swoją kreatywność i wyobraźnię, a także zrobią własne zwierzątka z gliny. Wyjątkową atrakcją dla młodych uczestników stanie się zapewne magiczna gra terenowa polegająca na odkrywaniu sekretów drzew i innych tajemnic natury.

Poznają świat komiksów

Jest też i Komiksobusik. Jak zapewniają jego pomysłodawcy, to doskonała przestrzeń dla tych, którzy uwielbiają tworzyć, wymyślać nowe historie i mają ogromne pokłady wyobraźni. Podczas KomiksoBusika, dzieci będą miały okazję poznać świat komiksów od podszewki – tworząc własnych bohaterów, pisząc historie, rysując kadry, a także lepiąc, wycinając i klejąc wymyślone przez siebie światy. Dla uczestników to doskonała okazja, aby odnaleźli ujście dla swojej kreatywności

Komiksobusik będzie w trasie od 18 do 22 sierpnia. Najpierw w szombierskiej Szkole Podstawowej nr 44, 19 sierpnia w Klub Sezam Bytomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej przy ulicy Arki Bożka, dzień później w Pałacu w Miechowicach, a 21 sierpnia w łagiewnickiej Szkole Podstawowej nr 28, by następnego dnia zakończyć podróż w gmachu BCK.

W tych samych dniach, ale po południu na zainteresowanych czekać będzie PlastoBusik. Podczas odbywających się dzięki niemu warsztatów dzieci dowiedzą się, że dzieła sztuki można zrobić dosłownie ze wszystkiego, a twórców ogranicza jedynie ich własna wyobraźnia. Młodzi uczestnicy poznają różne techniki malarskie, a następnie będą malować krajobrazy w plenerze. W programie nie zabraknie tworzenia rzeźb z masy papierowej, pocztówek z wakacji w duchu zero waste, a nawet portfeli… z kartonów po mleku. Z letnich warsztatów wszystkie dzieci wyjdą bogatsi o nową plastyczną wiedzę, miłość do sztuki, a także praktyczne wskazówki, jak czerpać naturalne materiały z najbliższego otoczenia, aby tworzyć własne, niepodrabialne dzieła.

Warsztaty samoobrony

Jest jeszcze i Podwórkobusik kursujący od 18 do 22 sierpnia. To coś idealnego dla chcących wyrazić swoją kreatywność za pomocą farb, kredek czy kolorowych kred chodnikowych. Podczas zajęć dzieci przeniosą się w klimat gier i zabaw z lat 90., malując w plenerze, tworząc scenki z własnoręcznie przygotowanych kartonowych figurek i czerpiąc radość z beztroskiego, letniego czasu w artystyczno-sportowej formie. Ale to nie wszystko, bo każde spotkanie PodwórkoBusika wzbogacone zostanie o warsztaty samoobrony prowadzone przez doświadczonego trenera. Dzięki temu dzieci nie tylko odkryją nowe talenty, ale także rozwiną pewność siebie i praktyczne umiejętności.

Na początek spotykamy się w Szkole Podstawowej nr 44, 19 sierpnia w Klubie Sezam, a 20 w Pałacu w Miechowicach. Dzień potem zajęcia odbędą się w Szkole Podstawowej nr 28, a na koniec w BCK. Szczegóły dotyczące wydarzeń oraz bilety dostępne na stronie internetowej: www.becek.pl ■

BYTOM

Historie, które wydarzyły się tuż za rogiem

W wakacje i tuż po nich można uczestniczyć w spacerach ze znanymi przewodnikami, by bliżej poznać historię naszej okolicy.

Lokalna Organizacja Turystyczna Miasta Gwarków we współpracy z Miastem Bytom przygotowała wiele wakacyjnych propozycji sobotnich spacerów tematycznych po Bytomiu. Dokąd jeszcze wyruszą turyści w sierpniu i we wrześniu?

– W tym roku sezon spacerowy rozpoczął się już w maju. Ciekawi historii i architektury Bytomia wyruszyli wtedy z Dariuszem Pietruchą zwiedzać część miasta zwaną Grossfeldem. Na początku wakacji Tomasz Sanecki zabrał turystów na Rozbark, gdzie zobaczyli najciekawsze zabytkowe kamienice i obiekty postindustrialne, a tydzień później poprowadził wycieczkę legendarną Drogą św. Jakuba w zielonych okolicach rezerwatu Segiet. W sobotę, 12 lipca, Małgorzata Janota zabrała turystów szlakiem szkół bytomskich, odwiedzając po drodze wnętrza IV Liceum Ogólnokształcącego czy Państwowych Szkół Budownictwa – przypomina Łukasz Respondek z UM w Bytomiu. – Spacer 19 lipca poprowadziła Teresa Ebis, odkrywając zachowane przykłady sztukaterii, polichromii i malatur w bytomskich klatkach schodowych, a 27 lipca turyści znów spotkali się z Małgorzatą Janotą, tym razem podczas architektonicznej podróży przez wieki – od czasów grodziska po boom budowlany na przełomie XIX i XX wieku.

A po wycieczce pamiątkowe zdjęcie

Kolejne spacery odbędą się jeszcze w kolejne soboty sierpnia i września. Więcej szczegółów na temat spacerów i zakupu biletów można znaleźć na stronie Lokalnej Organizacji Turystycznej Miasta Gwarków. Warto zachować bilet, gdyż przez siedem kolejnych dni od spaceru upoważnia on do skorzystania z różnych zniżek w wielu punktach gastronomicznych, hotelarskich i instytucjach kultury i turystyki w trzech miastach gwarków: Bytomiu, Tarnowskich Górach i Zbrosławicach. Lista partnerów akcji promocyjnej znajduje się na stronie www.miastagwarkow.pl **GoHa**

eprasa.pl 1648ee849d

Zadbaj o swoje zdrowie i badaj się za darmo!

BYTOM. NARODOWY FUNDUSZ ZDROWIA RUSZYŁ Z PROGRAMEM MOJE ZDROWIE. DZIĘKI TEMU ZA DARMO MASZ PRAWO DO WIELU BADAŃ I CAŁOŚCIOWEJ OCENY STANU ZDROWIA. BEZ WĄTPIENIA WARTO Z NICH SKORZYSTAĆ. DLA WŁASNEGO DOBRA OCZYWIŚCIE.

Małgorzata Himmel

Ruszył nowy program zdrowotny „Moje Zdrowie". To bezpłatny bilans zdrowia dla dorosłych – prosty, kompleksowy i dostępny w przychodni podstawowej opieki zdrowotnej. Dzięki programowi sprawdzisz kondycję swojego organizmu, a wyniki omówisz z personelem medycznym POZ, który przygotuje dla Ciebie indywidualne zalecenia i plan na zdrową przyszłość. W województwie śląskim chęć udziału w programie zgłosiło prawie 49 tys. osób, w skali kraju – ponad 411 tys.

Na czym polega program „Moje Zdrowie"?

– Program „Moje Zdrowie" to szansa dla wszystkich osób powyżej 20. roku życia, by kompleksowo zbadać stan swojego zdrowia. Finansowany przez Narodowy Fundusz Zdrowia, jest dostępny w każdej przychodni podstawowej opieki zdrowotnej (POZ) na terenie województwa śląskiego. Jego celem jest wczesne wykrywanie chorób cywilizacyjnych, takich jak choroby układu krążenia, cukrzyca, zaburzenia tarczycy czy wybrane nowotwory, co pozwala na szybkie podjęcie leczenia i poprawę jakości życia - tłumaczy Rafał Razik rzecznik prasowy śląskiego oddziału NFZ w Katowicach.

Trzy elementy:

Ankieta zdrowotna – wypełniana online przez Internetowe Konto Pacjenta (IKP), aplikację mojeIKP lub w przychodni POZ z pomocą

Warto skorzystać z programu profilaktycznego NFZ

personelu. To punkt wyjścia, który pozwala ocenić indywidualne ryzyko zdrowotne.Bezpłatne badania profilaktyczne – obejmują podstawowe badania krwi (morfologia, glukoza, kreatynina, lipidogram, TSH, lipoproteina A), a w zależności od wieku i wyników kwestionariusza zdrowotnego także dodatkowe testy, np. próby wątrobowe, PSA (dla mężczyzn), anty-HCV czy badanie kału na krew utajoną.Wizyta podsumowująca – podczas niej personel medyczny analizuje wyniki, mierzy ciśnienie, tętno, wagę i wzrost, a dla osób powyżej 60. roku życia ocenia również funkcje poznawcze. Na podstawie tych danych tworzony jest Indywidualny Plan Zdrowotny (IPZ), zawierający spersonalizowane zalecenia, np. zmiany w diecie, aktywność fizyczną czy dodatkowe konsultacje.

Jak skorzystać z programu?

Udział w programie jest prosty i nie wymaga skierowania. Wystarczy:

Wypełnić ankietę zdrowotną w IKP, aplikacji mojeIKP lub w swojej przychodni POZ. Poczekać na kontakt z placówki POZ (w ciągu 30 dni), która zleci odpowiednie badania. Zgłosić się na badania, a następnie na wizytę podsumowującą, by otrzymać Indywidualny Plan Zdrowotny.

Co zyskujesz dzięki programowi?

Uczestnictwo w programie „Moje Zdrowie" to krok w stronę lepszego zdrowia i dłuższej aktywności. Regularne badania pozwalają:

Wcześnie wykryć choroby – od nadciśnienia po nowotwory, co zwiększa szanse na skuteczne leczenie.Monitorować stan zdrowia – systematyczne bilanse pomagają śledzić zmiany i reagować na nie w porę.

Otrzymać spersonalizowany plan – IPZ to drogowskaz, jak poprawić styl życia, wprowadzić zdrowe nawyki czy skorzystać z zalecanych szczepień.

Nie zwlekaj – zdrowie to fundament Twojego życia. Jeśli masz 20 lat lub więcej i jesteś ubezpieczony w NFZ, program „Moje Zdrowie" czeka na Ciebie. Wypełnij ankietę, zbadaj się i żyj zdrowiej! Więcej informacji znajdziesz na stronie www.nfz-katowice.pl lub w swojej przychodni POZ.

Nie czekaj! Warto już teraz skorzystać z darmowych badań. Zazwyczaj to najlepszy sposób, aby szybko zdiagnozować chorobę. A wiadomo powszechnie, że im szybciej wykryta, tył łatwiejsza do całkowitego wyleczenia. Robisz to w końcu dla siebie. Choć dla innych też. ■

OLKA FASOLKA GOTUJE

GALETTE W KOKILKACH Z MORELAMI

Aleksandra Giczewska

Sezon na morele trwa krótko, więc warto wykorzystać go maksymalnie – zwłaszcza w deserach, które wydobywają z tych owoców to, co najlepsze: delikatną kwasowość, aromat i naturalną słodycz. Galette, choć brzmi bardzo francusko (bo jest!), to rustykalne ciasto, które w wersji klasycznej przypomina tartę, ale bez konieczności użycia formy. Wystarczy rozwałkować kruche ciasto, ułożyć na nim owoce, zawinąć nieregularnie brzegi i upiec. W tej wersji przygotujesz mini galette w kokilkach – z morelami i cynamonem, zamkniętymi w złocistym cieście, które przyjemnie chrupie z wierzchu. Idealne na letnie przyjęcia, ogrodowe uroczystości czy po prostu jako sezonowy deser do popołudniowej kawy.

Przygotowanie:

Przygotuj kruche ciasto: do miski przesiej mąkę, dodaj sól i cukier puder, a następnie dodaj zimne masło pokrojone w kostkę. Rozcieraj palcami lub posiekaj nożem, aż powstanie drobna kruszonka. Dodaj żółtko i zimną wodę – tylko tyle, by zlepić ciasto w całość. Zagnieć szybko w kulę, spłaszcz na dysk, zawiń w folię

i włóż do lodówki na minimum 30 minut. W tym czasie przygotuj nadzienie: morele przekrój na połówki lub ćwiartki, wymieszaj z cukrem, cynamonem, skrobią i sokiem z cytryny. Odstaw na kilka minut. Schłodzone ciasto rozwałkuj na grubość około 3 mm i wytnij z niego koła większe niż średnica kokilek (z zapasem na zawinięcie brzegów). Kokilki wysmaruj masłem i wyłóż papierem do pieczenia, a następnie ułóż w nich krążki ciasta, dociskając lekko do boków. Na środek każdej porcji wyłóż morele, zostawiając wolne brzegi ciasta (ok. 2 cm). Zawiń ranty do środka, tworząc nieregularne fałdki. Posmaruj zawinięte brzegi ciasta białkiem i posyp delikatnie cukrem. Na środek każdej porcji możesz położyć odrobinę masła, jeśli chcesz wzbogacić smak. Piecz w piekarniku nagrzanym do 180°C przez około 30–35 minut, aż ciasto będzie złociste, a morele miękkie i lekko skarmelizowane. Studź w kokilkach, podawaj lekko ciepłe lub w temperaturze pokojowej.

Wskazówki:

- Jeśli nie masz kokilek, możesz upiec mini galette na blasze – wystarczy uformować je na papierze do pieczenia.
- Do środka można dodać odrobinę posiekanych orzechów lub płatków migdałowych.
- Świetnie smakują z kleksem jogurtu greckiego, lodami waniliowymi lub łyżką bitej śmietany.

Więcej wskazówek oraz prostych, szybkich i tanich przepisów znajdziecie na moim profilu w serwisie Instagram: @olkafasolkaa i Facebook: @olkafasolkagotuje.

Lista zakupów:

Ciasto:
- 200 g mąki pszennej
- 100 g zimnego masła
- 2 łyżki cukru pudru
- szczypta soli
- 1 żółtko
- 2–3 łyżki zimnej wody

Nadzienie:
- ok. 10–12 dojrzałych moreli
- 2 łyżki cukru trzcinowego (lub więcej, jeśli morele są kwaśne)
- 1 łyżeczka mąki ziemniaczanej lub skrobi kukurydzianej
- 1/2 łyżeczki cynamonu
- sok z 1/2 cytryny
- 1 łyżeczka masła (opcjonalnie, do każdej kokilki po małym kawałku)

Dodatkowo:
- 1 białko do posmarowania brzegów
- cukier do posypania
- papier do pieczenia i masło do wysmarowania foremek

eprasa.pl 1648ee849d

A teraz coś z zupełnie innej beczki

Konfederacja ustami Sławomira Mentzena przeciąga linę z Prawem i Sprawiedliwością. Medialnie oczywiście, bo tak naprawdę klamka zapadła - obie partie już się dogadały i chcą tworzyć nową koalicję rządową po kolejnych wyborach parlamentarnych. Tak więc patrzcie na ten spektakl, ale podzielcie go na pół. Temat zamknięty i już.

A w samym Prawie i Sprawiedliwości jest ciekawie - Mateusz Morawiecki i jego ludzie są konsekwentnie odcinani od wpływów w partii. I tutaj nie ma miękkiej gry - byłeś w otoczeniu Morawieckiego, możesz zostać członkiem partii. Ale takim szeregowym szarakiem i nic więcej. Okazuje się, że ambicje Morawieckiego na przejęcie Prawa i Sprawiedliwości skończyły się jak zawsze - prezes zdecydował, że go nie ma. I go nie ma.

A swoją drogą ciekawą historią jest ta z byłą posłanką Prawa i Sprawiedliwości Barbarą Dziuk. Bo to właśnie trochę starcie dwóch PiS-owskich światów - ona wierna prezesowi Jarosławowi Kaczyńskiemu, a były wojewoda śląski Jarosław Wieczorek wierny Mateuszowi Morawieckiemu. A to Wieczorek właśnie wnioskuje do centrali o skreślenie Dziuk z listy członków Prawa i Sprawiedliwości. Popcorn się przyda, bo ta zabawa jeszcze chyba potrwa.

Mamy Ministerstwo Rozwoju i Technologii. Szczerze mówiąc się zdziwiłem, że takowe jest ale o rozwój to tam chyba trochę trudno, bo jak piszemy na stronie trzeciej brakuje kilku pieczątek żeby zabezpieczyć ulicę Piłsudskiego w Bytomiu przed kolejnymi zalaniami. Mam zatem propozycję - skoro nic nie chcecie robić, zacznijcie może promować tą bytomską Wenecję. Ale zaraz, wtedy do gry wejdzie Ministerstwo Sportu i Turystyki i znów zacznie się kolejna papierologia. Głupi pomysł. To może jednak prościej byłoby przystawić kilka pieczątek i wybudować ten zbiornik retencyjny?

No to na koniec zajrzyjmy do Polski 2050. Rok 2050 coraz bliżej, a u nich kipisz jak w kociołku ludożercy. A Szymon Hołownia siedzi z chochlą i miesza. Tu też popcorn się przyda. **MAK**

Tomasz po naszymu

Miana łod chopów – tajla piyrszo

Tomasz Nowak

Jak brzmią kobiece imiona po śląsku już wiemy, terozki domy pozór na miana łod chopów. Lecymy podug alfabetu, toz zacynomy łod tych na litera „A". Adolf to Dolfik, a Albert Bercik. To można juz wiycie, bo cynsto te miano idzie trefić we ślonskich wicach, tak tyz mianuwoł sie bohater niymondrego filmu ło Ślonzokach „Święta wojna". Na Alfreda wołajom Fridek, a na Alojza Lojzik, Alojz, abo Lojzek. A zaś Antoni, to Tonik. Take miano mioł mój ujek, chop łod Lucy, ło ftorym zech pisoł niydowno. To boł fest wicman, zowdy jak sy mnom godoł, to błoznowoł. Na „A" momy jesce Augustyna, czyli Gustka, abo Gustlika. Tego to juz kożdy zno z jednego serialu, wiadomo jakigo.

Idymy dali: Bernard to Bernat, abo Bercik (jak u Alberta), a na Damiana wołajom Danek, abo Danecek. Edwarda mianujom Ecik (tako ksywa mioł nojlepszy fuslaber Cidrów, Marian Janoszka, a to skiz tego, co łon som tak mianuwoł modych grocy). Emil to Ymil, Eryk to Erich, Ewald to Ywald, Erwin to

WIKIPEDIA.ORG

Krzysztof Hanke groł we serialu "Święta wojna" Bercika

Yrwin, a zaś jak fto dostoł na krzcie świyntym Eugeniusz, to u nos bydzie Ojgynym abo Gynkym. Emanuela nazwiom Manek, abo Manuś - tak samo, jak Mariana.

Fest popularne na Ślonsku miano, to Francek, abo Francik, czyli po polsku Franciszek, a zaś Fryderyk to Frydek, abo Fridek. Na litera „G" momy aze dwóch burmistrzów Radzionkowa. Tyn piyrszy mianuwoł sie Gustaw Jochlik, ale godali mu Gustek, abo Gustlik, teroz momy Gabriela Tobora, ftorego mianujom Gabryś. We ty zorcie trefiymy jesce Gerarda, czyli Gerchata, abo Gyrarda.

Jak fto zawoło u nos Hyniek, Hajndrich, Hajnuś, abo Hajnrich, to wiadomo, co woło Henryka. I niy dziwejcie sie, ale Herbert i Hubert, to tyz Berciki, ale na tego piyrszego cynści godajom Herbet. Problym bydzie ino, kej wele siebie stanom Herbert, Hubert, Albert i Bernard, a ftoś ryknie: Te, Bercik!", bo łoroz łobrócom sie wszyscy.

Ignacy to Ignac, a Jan Hanys, Hanek, Johan, abo Jonek. Joachim to Achim i Chimek, Jerzy to Jorg i Jorguś, a zaś Józefa mianujom Zeflik, Zefel, Zefek, Józik, abo Jozef. Miano popularne i jesce ze zocnym patronym, bo Świyntym Józefym, toz i niy ma sie co dziwać, co tyla łodmian.

Końcymy dzisioj na literze „K". Momy Krystiana (Krysiek) i Karola. To ło niym śpiywo sie we jedny znany pieśniczce: „Karliku, Karliku, co tam niesies w koszyku. Karliku, Karliku, co w koszyku mos". No i jesce jest Konrad. Po ślonsku godo sie tak samo (choć można z literom „t" na końcu), ale i tak musa ło niym napisać, bo miołech dziadka Konrada. Nojlepszego na świecie. ■

Horoskop na tydzień

BARAN
Dla jednych miłe ochłodzenie i okazja, aby rozsądnym okiem spojrzeć na świat i ludzi. Dla innych niemal szok. Tak czy owak, niektóre wątki życia osobistego lub zawodowego nie rozwiną się zgodnie z twoim życzeniem. Nadrabiać miną, udawać, że wszystko jest w porządku, czy też podjąć zdecydowane kroki w ramach interwencji?

BYK
Sympatyczna niespodzianka. Poczujesz, jak rosną ci skrzydła u ramion. A wszystko za sprawą oczarowania. Myślisz o swoim wyglądzie i o tym, jak przyciągnąć uwagę osoby, którą ustawiasz na najwyższych rejestrach pod względem intelektu i uroku. Uda ci się to bez większego problemu. Tylko uwierz w siebie!

BLIŹNIĘTA
Barwne, emocjonujące przeżycia. W pracy i w działaniach społecznych niełatwe decyzje. Wiesz, że odpowiadasz nie tylko za siebie – stąd głęboka refleksja, ale trudno uniknąć burzliwych sporów i dyskusji. Brak precyzyjnych postanowień krzyżuje wszystkie plany. W najbliższym czasie gwiazdy nie przewidują ostatecznych rozstrzygnięć. Skup się na sobie i weekend przeznacz na odpoczynek.

RAK
Wszystko udało się zaaranżować pod własnym kątem. Chwilami jednak męczą cię wątpliwości i wyrzuty sumienia. Potrafisz sobie szybko z tym poradzić, krocząc pewnie nawet w nieznanym terenie. Uwaga! Prawdopodobnie ktoś zwróci się do ciebie z prośbą o pomoc. Nie wymiguj się! Tym bardziej że dla ciebie to prosta sprawa. W pracy natomiast nadrabiasz sprytem i rutyną zamiast pracowitością.

LEW
Niektórzy skonstatują, że trudno o większego pechowca. A więc dojrzewasz do dramatycznych decyzji w życiu osobistym? Nie śpiesz się! Zdobądź rozeznanie i dopiero po wnikliwym rozeznaniu wszystkich plusów i minusów podejmij decyzję. Porozmawiaj z partnerem szczerze i uczciwie. W pracy napięcia. Chyba nie podoba ci się najnowszy projekt.

PANNA
Wyplączesz się z jakiejś uciążliwej i skomplikowanej historii, zrodzonej niegdyś w wyniku pochopnych postanowień. Poczujesz się znacznie lepiej. Jesteś operatywna i zaradna. Masz więcej czasu dla siebie. Natomiast dokuczą ci konflikty rodzinne, które nie zwiastują jeszcze pomyślnego rozstrzygnięcia. Rodzinne waśnie jeszcze trochę potrwają!

WAGA
W sprawach osobistych nawet najbardziej wymagający ocenią pozytywnie twoje dokonania. Ale w drugiej części tygodnia zaczną się komplikacje. Twoja drobiazgowość i nadmierna pedanteria dokucza zwłaszcza najbliższej osobie. W pracy właściwy rytm. Nie chcesz być gorszy od innych. Nierzadko, niestety, czepiasz się szczegółów i nie potrafisz wyzbyć się wątpliwości.

SKORPION
Na twojej drodze pojawi się osoba, dla której gotów będziesz przenosić góry. Rodzi się nadzieja na odwzajemnienie twojego uczucia? Sierpniowe zauroczenie sprawi, że problemy ważne i skomplikowane wydadzą się teraz śmiesznie łatwe do rozwiązania. W pracy również dobre prognozy. Nastaw się na poszerzenie zakresu odpowiedzialności.

STRZELEC
Nie dotrze do ciebie w porę arcyważna wiadomość. Stąd rozdźwięki, żale i pretensje. Zamykasz się w sobie i nie wykazujesz nawet dobrej woli, aby rzecz całą od ręki i raz na zawsze wyjaśnić. Za to w pracy dobre nastroje. Wprawdzie ktoś będzie chciał ci wyświadczyć niedźwiedzią przysługę, głosząc wszem i wobec, że to dla twojego dobra.

KOZIOROŻEC
Ktoś fałszywie oceni twoje intencje, stawiając cię w niekorzystnym świetle. Bolejesz nad tym i nie potrafisz przejść do porządku dziennego nad ludzką złośliwością. Planujesz skrycie zemstę? Te działania pochłaniają mnóstwo czasu i energii. Nikt ci nie zwróci zmarnowanych godzin. Stąd rada: zastanów się nad dalszym postępowaniem.

WODNIK
Interesujące znajomości pisane Wodnikom na urlopie. Spontaniczna reakcja na wiele ofert. Jesteś na luzie, brylujesz i czarujesz, odsuwając od siebie ważne decyzje dotyczące twojej przyszłości. Pozostający w pracy będą mieli prawdopodobnie sporo powodów do rozczarowań. Liczyłeś na sukces i uznanie? A tymczasem złośliwy los sprawi, że ktoś inny zbierze należne ci oklaski.

RYBY
Przypadkowe spotkanie odbierze ci spokój i sprawi, że wszystkie inne problemy zejdą na dalszy plan. Niestety, niezbyt pomyślnie wypadają twoje sercowe obrachunki. Nie jesteś jednak bez winy. Inercja na nikogo nie działa zachęcająco. Jak długo możesz pozostawać w sytuacji korka na wodzie? W pracy niezbyt pomyślne prądy. Surowe oceny. Musisz się mobilizować do wyższych lotów.

eprasa.pl 1648ee849d

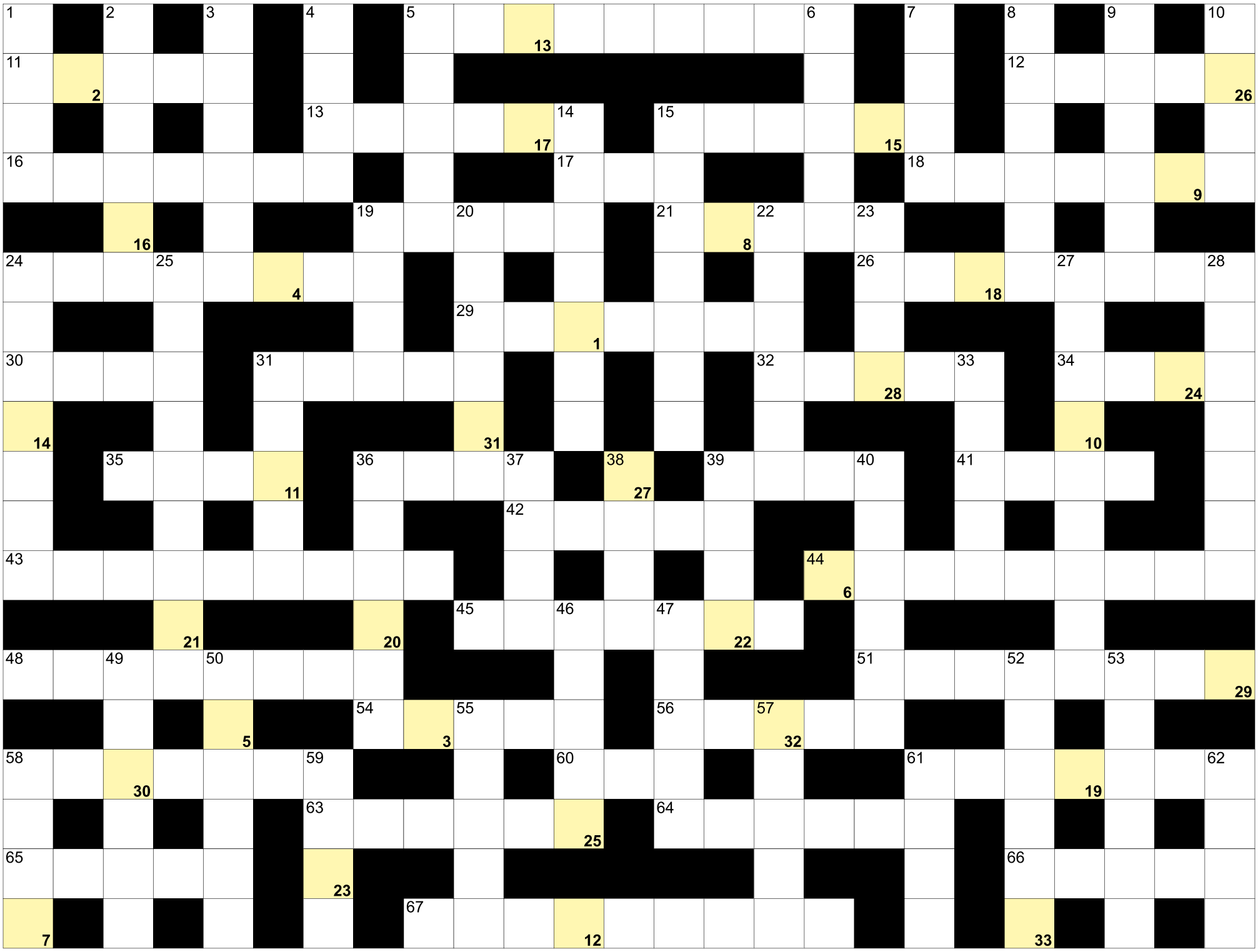

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 33 - utworzą rozwiązanie:

1	2	3	4	5	6	7		8	9	10	11	12	13	14	15		16	17	18	19	20	21	22	23
24		25	26		27	28	29	30	31	32	33													

POZIOMO: 5) szybki samolot wojskowy; 11) rybna lub do zębów; 12) zaraza pyska i racic; 13) "Ojciec ...", powieść Balzaca; 15) twórca teorii ewolucji; 16) rozmowy książkowych bohaterów; 17) inaczej o cyganie; 18) w nich zęby; 19) karma dla zwierząt; 21) zastój w rokowaniach, pat; 24) siedziba zakonu; 26) kanciarstwo, machlojka; 29) najwyższy szczyt Ukrainy; 30) rzymska bogini Księżyca; 31) wirnik maszyny krócej; 32) Marcin, niemiecki reformator religijny; 34) hamulcowy lub do spryskiwaczy; 35) karczoch hiszpański inaczej; 36) grupa przestępcza; 39) dwuspadowy z kominem; 41) wydają wyroki; 42) rzeka graniczna Etiopii i Sudanu; 43) ogórek marynowany w occie; 44) szkolna lub wiejska; 45) miejsce pracy lekarza; 48) różanka, ogród różany; 51) amerykański stan z Lincoln; 54) Barciś, polski aktor; 56) klejąca i filmowa; 58) Karolina, Miss Polonia 2003; 60) część spektaklu; 61) inaczej araukanie, plemię indiańskie; 63) gwałtowny, tropikalny wicher wirowy; 64) dawna karczma, dom zajezdny; 65) wyrównuje poziomy w kanale rzeki; 66) stolica dawnej Biafry; 67) sąsiad Rosjanina i Łotysza. **PIONOWO:** 1) dno beczki lub szklanki; 2) stolica Erytrei; 3) największe jezioro na Białorusi; 4) otyły , gruby; 5) imię Konopnickiej; 6) zwojnica elektryczna; 7) waluta w RPA; 8) renifer tundrowy, ren; 9) polski konkurent TVN; 10) rzeka w Wittenberdze; 14) miejski pojazd szynowy; 15) Miedwiediew, były prezydent Rosji; 19) rzeka graniczna pomiędzy Rumunią a Mołdawią; 20) obiekt fortyfikacyjny, bunkier; 22) automatyczna w łazience; 23) gatunek, rodzaj; 24) ozdoba w nosie lub w uchu; 25) bar rybny nad morzem; 27) pigwica właściwa, sączyniec; 28) antonim podwyżki; 31) największa z wysp archipelagu Dodekanezu; 33) drapieżne koty, ostrowidze; 36) najdłuższa rzeka Norwegii; 37) wypłata dla aktora; 38) trawienne lub owocowe; 39) rodzinne miasto Louisa Pasteura; 40) stolica Kuby; 46) znak zodiaku; 47) waga towaru bez opakowania; 49) stawiany oskarżonemu; 50) polecenie dla żołnierza; 52) zbędny, zepsuty przedmiot; 53) duży, pospolity gryzoń; 55) dur plamisty; 57) niewidomy; 58) może być honorowy lub nieproszony; 59) willa z muzeum Karola Szymanowskiego; 61) barwa sierści konia; 62) futerał na okulary.

KUPON
ŻYCIE BYTOMSKIE
31

Nagrodą za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki jest talon wartości 50 zł na usługi, które oferuje Gabinet Kosmetyczny Classic. Rozwiązania krzyżówki prosimy przesłać na adres redakcji **41-902 Bytom, Rynek 19**

Z dopiskiem: wyrażam zgodę na publikację danych osobowych (imienia i nazwiska) w tygodniku Życie Bytomskie.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązania krzyżówki nr 30 otrzymuje Pani Monika Siedlik. Gratulujemy!

GABINET CLASSIC
KATARZYNA KRÓL

GABINET KOSMETYCZNY CLASSIC
Katarzyna Król, ul. Murarska 1/1 Bytom,
Tel. 797 279 560
Oferujemy szeroki zakres usług kosmetycznych.
Stylizację brwi i rzęs.
Stylizację paznokci. Pedicure. Makijaż.

eprasa.pl 1648ee849d

USŁUGI

CYKLINIARSKIE. Układanie. 32/282-58-07, 501-604-735.

ŚWIADECTWA energetyczne. 606-307-123.

ANTENY sat, tv, domofony. NEON 604-231-094.

GŁADŹ, malowanie, kafelkowanie, remonty. 508-241-279.

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98.

MALOWANIE, tapetowanie, gładzie, kafelkowanie. 798-579-256.

0 zł dojazd w centrum Bytomia. Naprawa sprzętu AGD. Umiarkowane ceny. 791-268-219.

REMONTY mieszkań i łazienek. 518-589-555.

PORZĄDKI ogrodowe. 880-024-633.

ŁAZIENKA- remont również dla niepełnosprawnych, tel. 507-055-024.

NAPRAWY, remonty, malowanie, tapetowanie, łazienki, kafelkowanie. Wod.-kan., gaz., elektryczne. 503-499-438.

KUPNO/SPRZEDAŻ

SKUP książek używanych. PERSEUSZ 504-010-010.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIMY: dom, mieszkanie, kamienicę, garaż, działkę, ogródek, udziały w nieruchomościach. Nieuregulowany stan prawny, zadłużone i inne. 518-559-443. Cały Śląsk.

SZUKAM mieszkania do 40 m2 z ogrzewaniem miejskim. 504-999-458.

MOTORYZACJA

AUTOSKUP. Płacimy gotówką. Najlepsze ceny, dojazd. 515-274-430, 602-871-305.

AUTOHANDEL. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341.

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430.

KUPIĘ każdą Toyotę. 531 666-333.

RÓŻNE

BESKIDY w sierpniu! Turnus od 1050 zł dla emerytów/rencistów lub inwalidów. U nas można skorzystać z masaży leczniczych i dowozu. 501-642-492.

W związku z wyrokiem Sądu Rejonowego w Bytomiu z dnia 23 czerwca br, sygnatura akt II K 488/25 przepraszam pana Tomasza Tomalę (Tomala) za przestępstwo, którego dopuściłem się na jego szkodę. Leszek Mikusz.

FINANSE

SZYBKI KREDYT z komornikiem. 32/260-00-33, 516-516-611, Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANSE Sp. z o.o.

Szukasz swojej drugiej połowy?
Skorzystaj z PROMOCJI
w rubryce SAMOTNI
Teraz ogłoszenie modułowe
tylko 10 zł* (jedna publikacja)
Do powyższej ceny należy doliczyć
23% podatku VAT.
Maksymalna ilość słów - 15. Promocji
nie łączymy z innymi bonifikatami.

Zarząd Bytomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Bytomiu

ogłasza, że w dniu **21.08.2025 r.** o godz. **12.00** w sali nr 20 w siedzibie Spółdzielni przy ul. Kolejowej 1A w Bytomiu (II piętro) odbędzie się przetarg w formie licytacji ustnej na zbycie lokalu mieszkalnego stanowiącego własność spółdzielni. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie na rachunek bankowy PKO BP S. A O/Bytom nr 30 1020 2368 0000 2302 0021 8511 wadium, na co najmniej trzy dni przed oznaczoną datą przetargu tj. do dnia **18.08.2025 r.** w wysokości 10% ceny wywoławczej na lokal mieszkalny. Dowód wpłaty należy przedłożyć Komisji Przetargowej przed rozpoczęciem przetargu. Za datę wpłacenia wadium uważa się wpływ środków pieniężnych na rachunek bankowy Spółdzielni. Spółdzielnia może odstąpić od przeprowadzenia przetargu bez podania przyczyn, bądź unieważnić przetarg bez podania przyczyn, o czym poinformuje przez ogłoszenie na stronie internetowej i na tablicy ogłoszeń w siedzibie Spółdzielni ul. Kolejowa 1A w Bytomiu (III piętro).
Do przetargu Spółdzielnia stawia:

Bytom, ul. Kossaka 26/11– pow. użytkowa 32,50 m2.

Mieszkanie położone jest na III piętrze budynku IV kondygnacyjnego, składające się z 1 pokoju, kuchni, łazienki z wc, przedpokoju. Ogrzewanie centralne.
Dla ww. lokalu mieszkalnego zostało sporządzone Świadectwo charakterystyki energetycznej budynku (do wglądu w siedzibie Spółdzielni).

Wartość rynkowa lokalu wynosi **140 000,00 zł.** Wysokość wadium **14 000,00 zł.**

Przedmiotowa sprzedaż podlega opodatkowaniu podatkiem od czynności cywilno – prawnych.
Ponadto z uwagi na umiejscowienie nieruchomości w strefie rewitalizacji będzie zawarta umowa warunkowa, a następnie po rezygnacji Gminy z prawa pierwokupu – umowa przeniesienia własności.

Z lokalem związany będzie udział w nieruchomości wspólnej stanowiącej własność gruntu oraz części budynku i urządzenia nie służące wyłącznie do użytku właścicieli lokali.

Szczegółowe informacje znajdują się na stronie internetowej www.bsm.bytom.pl, na tablicy ogłoszeń w siedzibie Spółdzielni oraz telefonicznie pod numerem tel. 32/ 281–12–91 wew. 42.

REKLAMA

GABINET UROLOGICZNY + USG
lek. Jan Wilczek
specjalista urolog
Przyjmuje w środy 15.30-18.00
ul. Podgórna 9
Tel. 32/282-83-38, 601-411-806
REKLAMA

Rozwiedziony, bez nałogów, „złota rączka", wierzący katolik pozna Panią do lat 50.
Tel. 781-655-298.
REKLAMA

ważne telefony

- Pogotowie ratunkowe **999**
- Pogotowie ratunkowe w Radzionkowie **999**
- Policja **997, 112, 478-533-200**
- Straż pożarna **998, 478-510-200** sekretariat: **478-510-220**
- Dyżurny Straży Miejskiej **986, 32/281-18-24** (przez całą dobę) skargi sms **530-809-400** (tylko dla osób głuchoniemych)
- Zgłaszanie awarii wodociągów i sieci kanalizacyjnej **994** (połączenie bezpłatne)
- Miejski Zarząd Dróg i Mostów **32/396-97-01**
- Bytomskie Przedsiębiorstwo Komunalne **32/396-71-00**
- Powiatowa Stacja Sanitarno – Epidemiologiczna ul. Moniuszki 25, 41-902 Bytom tel. **32 397-66-66** fax. **32 397-66-00** poniedziałek – piątek 7.30 – 15.05
- Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego **32/ 388-76-15**
- POGOTOWIA: Gazowe **992, 32/ 398-50-00** Energetyczne **991, 32/ 303-09-91** Wodno-kanalizacyjne **32/ 396-71-74** (połączenie bezpłatne) i **32/ 396-71-05**
- Telefon zaufania AA we wtorki, środy, czwartki w godz. 17.30-19.30 **32/ 280-60-00**

ŚLĄSKIE CENTRUM MEDYCYNY SĄDOWEJ

Śląskie Centrum Medycyny Sądowej w Bytomiu przy ul. Piekarskiej 103
665 100 353
www.scms.com.pl

Oferujemy pełną gamę badań histopatologicznych i cytologicznych:

- Badania immunohistochemiczne.
- Cytologiczne z materiału dostarczonego – cytologia ginekologiczna, materiał z biopsji.
- Cytologiczne z wykonaniem biopsji aspiracyjnej cienkoigłowej pod kontrolą USG.
- Możliwość uzyskania wyniku w dniu badania.
- Pełny zakres badań w dziedzinie medycyny sądowej oraz szeroki zakres opiniowania medyczno-sądowego w sprawach karnych oraz cywilnych.

REKLAMA

REKLAMA

ŻYCIE BYTOMSKIE

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ TYGODNIKA ŻYCIE BYTOMSKIE

Zapraszamy!
41-902 Bytom, Rynek 19

e-mail:
reklama@zyciebytomskie.pl,

tel. 508-659-284

ŻYCIE BYTOMSKIE
41-902 Bytom, Rynek 19

Tygodnik lokalny ukazujący się w Bytomiu i Radzionkowie.
Wydawca: Życie Bytomskie Sp. z o.o. (nr KRS 0000 49 0060)
Redaguje zespół: Tomasz Nowak - redaktor naczelny, Marcin Hałaś, Małgorzata Himmel
Biuro reklam i ogłoszeń: Mariola Kubica tel. 508-659-284,
e-mail: reklama@zyciebytomskie.pl

Skład: Paweł Przygodziński (EMILDESIGN)
Druk: Polska Press Sp. z o.o.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada, materiałów niezamówionych nie zwraca, zastrzegając sobie prawo do ich adiustacji i skrótów.

eprasa.pl 1648ee849d

SHARK TOP TEAM
Bytom

Jak trenować to z najlepszymi!

Zapraszamy wszystkich chcących rozpocząć swoją przygodę ze sportami walki do naszego klubu **ul. Składowa 2 w Bytomiu.**

Więcej informacji na naszym facebooku **Shark Top Team Bytom** lub pod numerem tel. **516 177 333**

MMA • Boks • K1 • Bjj • Zapasy

REKLAMA

RABAT® TAXI
513 077 077
32 280 77 77
Jeździmy na terenie Bytomia, Radzionkowa, Piekar Śląskich oraz już za chwilę także w Tarnowskich Górach
Bez stref i Taryf nocnych.
WEJDŹ NA WWW.TAXIRABAT.PL I POBIERZ APLIKACJĘ
ZAUFANIE TO PODSTAWA
#TAXIRABAT #SZYBKIPODJAZD
PRACA CZEKA NA CIEBIE!
ZOSTAŃ KIEROWCĄ
TAXI RABAT
ZADZWOŃ: +48 696 080 480
REKLAMA

Trzy medale juniorów na angielskim tatami

BIRMINGHAM. MŁODZI DŻUDOCY CZARNYCH BYTOM NAJWYRAŹNIEJ POZAZDROŚCILI SUKCESÓW SWOIM STARSZYM KOLEGOM KLUBOWYM. NAPĘDZANI TĄ SIŁĄ KAPITALNIE SPISALI SIĘ PODCZAS ROZGRYWANEGO W ANGIELSKIM BIRMINGHAM PUCHARU EUROPY JUNIORÓW.

BYTOM.PL
Wiktoria Ślązok

BYTOM.PL
Oleksii Boldyriev

BYTOM.PL
Kinga Chmielewska

Tomasz Nowak

Czarni posłali na te silnie obsadzone zawody trzech reprezentantów i co warte podkreślenia wszyscy zgodnie zdobyli medale prezentując przy tym wysokie umiejętności i mocny charakter.

Złoto wywalczył startujący w wadze do 90 kg Oleksii Boldyriev, który w drodze do finału zdecydowanie wygrał 3 walki. Tym samym potwierdził, że całkowicie słusznie organizatorzy imprezy przydzielili mu pierwszy numer startowy.

Równie dobrze wypadła Kinga Chmielewska. Triumfowała ona w wadze do 57 kg i podobnie jak jej kolega klubowy, również w pewnym stylu wygrała swoje 3 walki. Natomiast Wiktoria Ślązok (-48kg) sięgnęła po brąz. W rozstrzygającym pojedynku bytomianka na tatami nieznacznie uległa w półfinale zawodniczce z Włoch.

Cała trójka utalentowanych bytomskich juniorów wróciła do Bytomia w pełni zadowolona. Przedstawiciele sztabu szkoleniowego Czarnych, a więc Paweł Zagrodnik, Krzysztofa Gadacz oraz Sonia Lniany też mają uzasadnione powody do satysfakcji, bo ostatnie wyniki to bardzo dobry prognostyk przed zbliżającymi się Mistrzostwami Europy Juniorów. Nasi pojadą tam, by potwierdzić, że zaliczają się do ścisłej czołówki na Starym Kontynencie. Na medale możemy zatem liczyć. ■

SZOMBIERKI

Koszykarze wznawiają treningi

4 sierpnia po długiej przerwie koszykarze drugoligowej Polonii Bytom wracają do treningów. Zespół został skompletowany, a klub dostał licencję na grę. A o co będzie walczył? To się okaże, ale po jakże przykrych wpadkach z ostatnich dwóch lat wszyscy podchodzą do tematu nader spokojnie.

Pierwszy trening rozpocznie się o godz. 18 w hali Na Skarpie. Na parkiecie zobaczymy wiele nowych twarzy, bo jak już informowaliśmy w Polonii dokonano wielkiej kadrowej rewolucji. Dwa jej ostatnie akty dokonały się jeszcze w lipcu. Z klubem związał się 25 letni podkoszowy i silny skrzydłowy, mierzący 198 centymetrów Daniel Dawdo. To waleczny, energiczny i mobilny „wysoki", który nie boi się rzutu dystansowego, rozciągając obronę przeciwników.

FB POLONIA BYTOM BASKETBALL
Daniel Dawdo

FB POLONIA BYTOM BASKETBALL
Jakub Baran

Grał w Orlen Lidze

Nowy nabytek naszej drużyny kilka sezonów spędził na parkietach pierwszoligowych broniąc barw takich ekip, jak Księżak Łowicz, Górnik Wałbrzych, a także HydroTruck Radom. Miał również okazję wystąpić w kilkunastu meczach Orlen Basket Ligi, głównie w barwach Anwilu Włocławek. Było to w sezonie 2022/23.

Ostatni sezon Dawdo spędził w KS 27 Katowice, gdzie grając średnio nieco ponad 19 minut notował 9 pkt. oraz 3.5 zbiórki na spotkanie.

Wrócił do domu

Dwunastym graczem niebiesko-czerwonych okazał się Jakub Baran. Co ciekawe urodził się on i koszykarsko wychowywał w Bytomiu, konkretnie w barwach UKS MOSM. Ostatnie etapy młodzieżowej rywalizacji rozegrał jako zawodnik KKS Tarnowskie Góry, debiutując również w tym klubie jako senior, zarówno na poziomie trzeciej, jak i drugiej ligi.

Teraz Baran wraca do naszego-swojego miasta, by dołączyć do młodzieżowej części składu. Koszykarz ten mierzy 186 centymetrów, a występuje na obwodowych pozycjach 2-3. **TON**

eprasa.pl 1648ee849d

Falkowska i Salkova triumfują w Narodowym Pucharze Polski

WARSZAWA. REPREZENTUJĄCE BYTOMSKIEGO GÓRNIKA WERONIKA FALKOWSKA ORAZ CZESZKA DOMINIKA SALKOVA BEZDYSKUSYJNIE ZWYCIĘŻYŁY W GRZE DEBLOWEJ PODCZAS TENISOWEGO WTA 125 T-MOBILE POLISH OPEN-NARODOWEGO PUCHARU POLSKI.

Tomasz Nowak

Zawody toczyły się na kortach Legia Tenis&Golf. Nasz duet po szybkim i raczej ne męczącym przejściu przez fazę eliminacyjną w decydującym starciu okazał się lepszy (wynik 6:2, 6:1) od Martyny Kubki (LOTTO PZT Team/WKT Mera Warszawa) i Holenderki Isabelle Haverlag. Mecz trwał zaledwie 55 minut, co jasno pokazuje, jak dużą przewagę miały bytomianki.

MICHAŁ JĘDRZEJEWSKI

Tenisistki Górnika odniosły wielki sukces

Pięć przełamań

Falkowska występująca jednocześnie jako przedstawicielka LOTTO PZT Team oraz Salkova grały pewnie i spokojnie, radziły sobie z większością piłek, a poza tym świetnie się uzupełniały i popełniały niewiele błędów własnych. Właśnie to w głównej mierze przesądziło o ostatecznym rezultacie. Dodatkowo rywalki rozpędzonych tenisistek Górnika ani raz nie doprowadziły do przełamania ich serwisu, natomiast same musiały się tym faktem pogodzić aż pięć razy. To dodatkowo je deprymowało.

Szczególnym akcentem tegorocznej edycji wydarzenia był fakt, iż w warszawskim finale po raz kolejny zmierzyły się Polki, które już rok temu wspólnie triumfowały na kortach stolicy. Tym razem jednak każda wystąpiła w innym duecie, a to oznaczało, że tylko jedna mogła obronić trofeum. Taka sytuacja jedynie podkręcała i tak już spore emocje i motywowała zawodniczki.

Spotkały się w singlu

Zwyciężczyniom serdecznie gratulował między innymi prezes Polskiego Związku Tenisowego, Dariusz Łukaszewski, który w przeszłości przez wiele lat kierował Górnikiem Bytom.

Co ciekawe wcześniej Falkowska i Salkova spotkały się na korcie w turnieju singlowym. Ta pierwsza dobrze zaczęła tę wewnątrzklubową rywalizację, bo w pierwszym secie wygrała 6:1. Potem jednak role niespodziewanie diametralnie się odwróciły. Falkowska nie wiedzieć czemu zgubiła pierwotny rytm i w dwóch kolejnych partiach uległa rywalce 5:7, 3:6. Tę porażkę z nawiązką odbiła sobie w deblu. ■

BYTOM

Rumuni wygrali na naszych kortach

Rumuni zdominowali rozgrywany na kortach bytomskiego Górnika J300 ITF Juniors Open Polska - XIII Memoriał Jacka Widawskiego.

Przypomnijmy, że ta impreza upamiętnia zmarłego 13 lat temu utytułowanego dyrektora Górnika Bytom Jacka Widawskiego. Dał się on poznać jako świetny organizator wielu turniejów dla dzieci i młodzieży oraz zawodowych zawodów. Do jego największych sukcesów należy zdobycie w latach 2000-2006 z drużynami skrzatów, młodzików, kadetów oraz juniorów tytułów mistrzowskich.

BYTOM.PL

Memoriał Jacka Widawskiego od zawsze przyciąga zdolnych młodych graczy

Goście z zagranicy

Tak jak w poprzednich latach tegoroczny Memoriał ściągnął na korty przy ulicy Tarnogórskiej nie tylko czołowych polskich juniorów, ale również młodych i utalentowanych tenisistów z zagranicy. Gościliśmy graczy z Francji, Hiszpanii, Niemiec, Szwecji, Włoch, Szwajcarii, Danii, Norwegii, Turcji, Wielkiej Brytanii oraz Chorwacji, ale też tych pochodzących z bardziej odległych stron: z Maroka, Kazachstanu, Singapuru, Indii, Japonii, Chin, Stanów Zjednoczonych, Korei Południowej, Kanady, Indonezji, Uzbekistanu i Argentyny.

Uczestnicy turnieju walczyli o prestiżowe zwycięstwo, cenne punkty do rankingu oraz atrakcyjne nagrody. Widzowie obserwujący poszczególne pojedynki bez wątpienia nie mogli narzekać na brak emocji. Tenisiści pokazali się z jak najlepszej strony, były ciekawe zagrania, zażarte boje i efektowne uderzenia. I to wszystko mimo tego, że kapryśna pogoda nie pomagała.

Polki w finale

Wśród chłopców zwyciężył Rumun Yannick Theodor Alexandrescou, który w meczu finałowym pokonał reprezentanta Finlandii Linusa Lagerbohma 6:3, 6:2. Natomiast w gronie dziewczyn najlepsza okazała się również reprezentantka Rumunii, Giulia Safina Popa. W finale nie dała ona większych szans Niemce Julii Stusek, wygrywając 6:4, 6:2.

My też mieliśmy swoje powody do zadowolenia. Polskie tenisistki Barbara Kostecka (UKT Winner Kraków) i Oliwia Sybicka (MKT Stalowa Wola) wystąpiły w finale debla. W pojedynku zwycięstwo nasze uległy 2:6, 2:6 najwyżej rozstawionej parze w turnieju, a więc wspomnianej Niemce Julii Stusek i Słowaczce Kali Supovej. Z kolei w grze podwójnej równych sobie nie mieli Łotysz Rihards Neimanis i Holender Hidde Schoenmakers. Duet numer sześć drabince wygrał w finale 6:2, 6:4 z Rumunem Tudorem Batinem i Węgrem Botondem Nagym (nr 8). **TON**

RADZIONKÓW

Szachiści rywalizowali w ogrodzie

Międzynarodowy Dzień Szachów uczczono w Radzionkowie w najlepszy z możliwych sposobów, a więc przy szachownicach rozstawionych w nietypowym miejscu. W tamtejszej Regionalnej Stacji Śląskiego Ogrodu Botanicznego rozegrano turniej CIDERLATO 2025.

Na starcie przygotowanej przez reprezentującego Stowarzyszenie Szachowe PIONEK Radzionków Rudolfa Sobczyka, Urząd Miasta oraz MOSiR, a sędziowanej przez Agatę Binkowską imprezy stanęło 27 zawodników. Co warte podkreślenia aż 11 z nich miało mniej, niż 15 lat. Turniej rozgrywano jako 7-rundowy z czasem 15 minut na partię dla zawodnika. Ciekawych pojedynków nie brakowało.

Najlepszy okazał się Krzysztof Kapral, który zgromadził 6 pkt z 7 partii i w efekcie wyprzedził Mariusza Gołdę (6 pkt), a także znakomicie grającego przez 5 rund 10-latka z Radzionkowa, Cezarego Szeligę. Szanse na wyższą lokatę stracił on dopiero w ostatnim momencie.

W pojedynczych partiach zanotowano kilka niespodzianek, a ciekawe zawody rozgrywały najmłodsze szachistki. Choć była to tylko trójka dziewcząt, to dzielnie walczyły one ze starszymi i utytułowanymi rywalami, sprawiając im wiele problemów. - Młodzi z turnieju na turniej czynią stałe postępy. Liczymy, że w następnych turniejach będzie jeszcze lepiej - komentuje Sobczyk. - Najmłodszym uczestnikiem był 7-letni Kazimierz Romanowski, a seniorem Marek Wieczorek wielokrotny uczestnik turniejów w Radzionkowie.

A kiedy emocje szachowe opadły i rozdano nagrody, uczestnicy turnieju wybrali się na zwiedzanie ogrodu. **IZO**

Wyniki turnieju

Grupa open
1. Krzysztof Kapral - 6 pkt
2. Mariusz Gołda - 6 pkt
3. Cezar Szeliga - 5 pkt
4. Marcel Wiśniowski - 5 pkt
5. Krzysztof Klimaszewski - 5 pkt

Dzieci do 10 lat
1. Weronika Tempich - 3 pkt
2. Kazimierz Romanowski - 2 pkt
3. Antonina Suchanek - 1 ½ pkt

Młodzież do 15 lat
1. Stanisław Romanowski - 4 1/2 pkt
2. Oliwier Mortko - 4 pkt
3. Wiktoria Tempich - 4 pkt
4. Grzegorz Księżopolski - 3 pkt
5. Mateusz Palęga - 3 pkt

eprasa.pl 1648ee849d

Polonia zapłaciła frycowe i zebrała baty

ŁÓDŹ. PO DWÓCH ROBIĄCYCH WRAŻENIE ZWYCIĘSTWACH W BETCLIC 1. LIDZE PIŁKARZE POLONII BYTOM DOSTALI BARDZO BOLESNĄ LEKCJĘ NA STADIONIE ŁKS ŁÓDŹ. W ZESZŁY PIĄTEK PRZEGRALI TAM AŻ 5:0, GŁÓWNIE WSKUTEK WŁASNYCH BŁĘDÓW. UMÓWMY SIĘ, ŻE BENIAMINEK ZAPŁACIŁ SROGIE FRYCOWE I GRAJMY DALEJ.

Tomasz Nowak

Te dwa triumfy na starcie sprawiły, że niebiesko-czerwonych nazbyt pochopnie zaczęto nazywać rewelacją rozgrywek. Naszym zawodnikom i trenerom woda sodowa jednak do głowy nie uderzyła i na mecz do Łodzi pojechali oni z pokorną świadomością, że mierzą się z ekipą, która jeszcze niedawno występowała w ekstraklasie.

Karnego nie było

Pierwsza połowa była nudna, a obydwie drużyny bardziej pilnowały tyłów, niż zajmowały się atakowaniem. Goście kilka razy próbowali to zrobić, po prawej stronie aktywny był Jean Franco Sarmiento, ale wszystko kończyło się przed polem karnym. Dramat zaczął się pod koniec połowy. Sergij

POLONIABYTOM.COM.PL

Polonia Bytom nie miała nic do powiedzenia w Łodzi

Krykun nadbiegając z lewej strony ni to strzelając ni dośrodkowując przelobował Axela Holewińskiego. Piłka odbiła się jeszcze od słupka i wpadła do siatki. Polonia liczyła na wyrównanie domagając się karnego po tym, jak w polu karnym łodzian przewrócił się jeden z naszych, ale sędzia jedenastki nie podyktował.

W drugiej części reagując na niemrawość swoich podopiecznych trener Łukasz Tomczyk dokonał potrójnej zmiany, ale zamiast wyrównania mieliśmy drugą bramkę dla ŁKS. Japończyk Koki Hinokio trafił z bliska. Przegrywająca już 0:2 Polonia wreszcie ostrzej ruszyła, trochę namieszała, lecz szybko została skarcona. Fabian Piasecki podwyższył na 3:0 dla miejscowych, a niedługo potem pięknym uderzeniem z daleka zapewnił swoim czwartego gola.

Niecelne podania i straty

Trzeba uczciwie powiedzieć, że był on, jak i poprzednie wynikiem błędów polonistów, głównie niecelnych, niefrasobliwych podań i strat w środku pola. Na 5 minut przed ostatnim gwizdkiem Husain Balić dobił bytomian.

Porażka, a raczej klęska 0:5 to lodowaty prysznic dla beniaminka. Nie ma co rozpamiętywać i ronić łez. Trzeba się otrząsnąć, wyciągnąć wnioski i grać dalej. Powiedzmy sobie szczerze: 6 punktów w 3 pierwszych spotkaniach wyjazdowych przed sezonem bralibyśmy w ciemno. 9 sierpnia po raz pierwszy niebiesko-czerwoni zaprezentują się przed swoją publicznością podejmując Stal Rzeszów. ■

W IV lidze też już grają

Imponująco zainaugurowały sezon nasze kluby występujące w IV lidze. Zarówno wracające do niej Szombierki Bytom, jak i zasiedziały tam od dawna Ruch Radzionków zdecydowanie wygrały swoje mecze. Zieloni na wyjeździe ograli Przemszę Siewierz 3:0. Łupem bramkowym podzielili się Michał Chrabąszcz, Kamil Moritz oraz debiutujący w zespole Piotr Wojdas. Na szczególną uwagę zasługiwało trafienie tego pierwszego, który pokonał bramkarza miejscowych, choć stał tyłem do bramki i zmagał się z dwoma obrońcami. Przed sezonem szkoleniowcy Szombierek zapowiadali, że o klubie w 45 roku po pamiętnym zdobyciu mistrzostwa Polski będzie głośno. Jesteśmy całkowicie za i trzymamy za słowo. Jeszcze bardziej okazałe zwycięstwo odniosły Cidry, które u siebie rozbiły Unię Turza Śląska 4:0. Wymarzony debiut zaliczył Alan Sprot, autor dwóch goli. Poza nim golkipera Unii pokonywali Szymon Turczyn i Szymon Siwy.

REKLAMA

BYTOM

Hokeistki i hokeiści pracują w pocie czoła

BYTOMSKIHOKEJ.PL/KRZYSZTOF KADIS

Mistrzowską ekipę bytomskich hokeistek nadal będzie prowadził Andrzej Secemski

Do startu sezonu hokejowego u pań i panów zostało jeszcze sporo czasu, ale jedni i drudzy już trenują na Lodowisku im. Braci Nikodemowiczów.

Hokeiści Polonii, którzy wracają do elity zaczęli pierwsi. Pierwsi też zagrają mecz sparingowy. Zaplanowano go na 8 sierpnia, a rywalem naszych będzie Energa Toruń. Spotkanie zapowiada się niezwykle interesująco, bo zobaczymy nową hokejową Polonię w akcji.

Z Toruniem nie zagrają bramkarz Tobiasz Jaworski oraz Tymoteusz Petrażycki. Ci juniorzy bowiem zostali powołani na konsultację krajową oraz turniej Ostrava Cup odbywający się od 7 do 9 sierpnia. Przypomnijmy, że sztab szkoleniowy Kadry Narodowej Juniorów prowadzi jednoczesny trener bytomian, Andrei Gusov, natomiast jednym z jego asystentów jest Tomasz Kowalczyk.

Nasze dziewczyny przygotowujące się do obrony tytułu mistrzowskiego też już intensywnie ćwiczą. Juniorki z kadry U18 w dniach 11-18 sierpnia będą przebywały na zgrupowaniu w Wiśle. Wśród powołanych spośród bytomianek znalazły się: Karolina Gawandtka, Anna Sencerz oraz Natalia Wójcik. Sztab szkoleniowy niezmiennie zasili trener asystent, Dominik Kraus. **TON**

eprasa.pl 1648ee849d